

Manifestacja przyjaźni z krajami obozu socjalizmu

Powrót delegacji OK FJN z Kuby

W poniedziałek powróciła do Warszawy delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, wiceprzewodniczący OK FJN Bolesław Podedworny oraz poseł na Sejm Stanisław Kubiński. Brali oni udział w obchodach święta narodowego Kuby, zbiegającego się w tym roku z 10 rocznicą rozpoczęcia walki zbrojnej narodu kubańskiego o wyzwolenie kraju.

Bolesław Podedworny dzieląc się z przedstawicielem PAP wrażeniami z podróży podkreślił imponujący przebieg obchodów 10 rocznicy rewolucji kubańskiej, która ustanowiła w tym kraju władzę ludu. Głównym punktem obchodów było w dniu 26 lipca wielkie zgromadzenie na Placu Rewolucji w Hawanie z udziałem 300 tys. mieszkańców i licznych delegacji zagranicznych. Wtedy, na którym przemawiał premier Fidel Castro, był ogromną manifestacją jedności i zwartości sił postępowych wokół celów rewolucji, obrony jej zdobyczy, niepodległości i budownictwa socjalistycznego na Kubie, manifestacją przyjaźni z krajami obozu socjalistycznego, zwłaszcza jego czołową siłą Związkiem Radzieckim.

W czasie pobytu na Kubie delegacja polska zwiedziła zakłady przemysłowe, gospodarstwa rolne, szkoły, uniwersytet w Santiago, ośrodki turystyczne. Podróżując po tym pięknym, bogatym, żywym kraju mieliśmy okazję do licznych spotkań z jego mieszkańcami. Na każdym kroku delegacja nasza podejmowana była niezwykle gościnnie, spotykała się z wyrazami szczerzej przyjaźni do narodu polskiego. Zostaliśmy przyjęci przez prezydenta republiki Kuby dr Osvaldo Dorticos premiera Fidel Castro i innych przedstawicieli rządu.

Korzystając z okazji — powiedział na zakończenie B. Podedworny — pragnę jeszcze wyrazić kierownictwu rządu Kuby oraz wszystkim, z którymi mieliśmy możliwość zetknięcia się, gorące podziękowanie za serdeczną gościnność. (PAP)

W magazynach 17.500 ton ziarna

Żniwa w Wielkopolsce dobiegają końca. Skoszone prawie wszystko zboże, pozostało jedynie niewiele pszenicy jarej i trochę ozimej. Zwózka przebiega sprawnie w gospodarstwach chłopskich, opóźnienie daje się zauważyć w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych. W dalszym ciągu daje się we znaki susza, która utrudnia wykonywanie podorywek.

Do soboty dostarczono do magazynów w naszym województwie 17.500 ton ziarna z tegorocznych zbiorów. Rozliczyło się z państwem całkowicie 1.815 rolników. Meldunek o wykonaniu rocznego planu obowiązkowych dostaw w wysokości 2.124 kg złożyło Kołko Rolnicze z Kąkolewa w pow. chodzieńskim, które sprzedało ponad plan jeszcze 4.200 kg zboża.

Sobotni rekord w dostawach zboża pobił Kombinat PGR Płaskowo z powiatu nowotomyskiego, skąd wpłynęło ponad tysiąc ton ziarna. (emp)

Alkohol przyczyną tragicznego wypadku

Tragiczny wypadek wydarzył się na szosie Gorzupia — Nowogród Bobrzański. Samochód ciężarowy (wywrotka) — należący do Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodno-Melioracyjnego w Kozuchowie, pow. Nowa Sól, wpadł na drzewo i stanął w płomieniach. Kierowca, Roman Paliczko, spłonął w aucie. Jeden z pasażerów, Józef Żywiak, po przewiezieniu do szpitala, zmarł, na skutek silnego poparzenia. Jak wykazało wstępne śledztwo, kierowca prowadził wóz po spożyciu alkoholu. (PAP)

Układ Moskiewski — podpisany

Dobry początek w kierunku rozwiązania problemów międzynarodowych w duchu idei pokojowego współistnienia narodów

Agencja TASS podaje: W Moskwie na Kremlu został podpisany układ o zakazie prób z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Tekst tego dokumentu został uzgodniony w wyniku przeprowadzonych w Moskwie w dniu od 16 do 25 lipca rozmów między przedstawicielami ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii. 25 lipca parafowali układ: Andrej Gromyko, Averell Harriman i lord Hailsham, którzy reprezentowali w rozmowach Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Układ składający się ze wstępu i 5 artykułów przewiduje zobowiązanie każdego z jego sygnatariuszy do „zakazu, zapobiegania i niedokonywania żadnych eksplozji doświadczalnych broni jądrowej i wszelkich innych eksplozji nuklearnych w jakimkolwiek miejscu znajdującym się pod jego jurysdykcją lub kontrolą: a) w atmosferze; poza jej granicami włącznie z przestrzenią kosmiczną; pod wodą, włącznie z wodami terytorialnymi i otwartym morzem; i b) we wszelkim innym środowisku jeśli tego rodzaju eksplozja powoduje przedostawanie się opadów radioaktywnych poza zasięg granic tery-

Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 6. VIII. 1963

Cena 50 gr
Nr 185 (6064)

torialnych państwa, pod którego jurysdykcją lub kontrolą dokonuje się takiej eksplozji”. Układ moskiewski jest dostępny do podpisania dla wszystkich państw. Mogą one przystąpić do niego w dowolnym czasie. Od chwili parafowania układu dziesiątki rządów oświadczyły już, iż są gotowe złożyć pod nim swe podpisy.

Pierwsi uczestnicy Układu, jak oświadczone o tym we wstępie do Układu, wychodzili z założenia, iż ich głównym celem jest osiągnięcie w jak najkrótszym czasie porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową, zgodnie z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

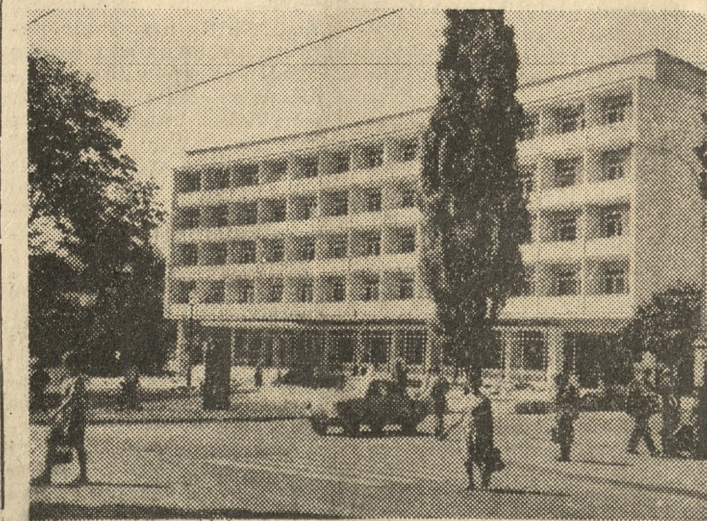
Uczestnicy porozumienia oświadczyli, iż traktują je jako ważny krok wstępnym w kierunku rozładowania napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju.

Od chwili parafowania układu społeczeństwo radzieckie zmanifestowało gorące poparcie dla rządu radzieckiego, który wysunął propozycję w sprawie zaniechania doświadczeń nuklearnych, propozycję, która stała się punktem wyjściowym dla tak pomyślnie zakończonych rokowań. W nieprzerwanym strumieniu pism gratulacyjnych napływających pod adresem rządu radzieckiego z wszystkich krajów świata znajduje wyraz myśl, iż zrobiono dobry początek w kierunku rozwiązania problemów idei pokojowego współistnienia narodów.

Dom Turysty w Krakowie

Przy ul. Westerplatte w Krakowie oddany został Dom Turysty PTT-K, posiadający 890 miejsc noclegowych. Dla porównania należy wspomnieć, że pozostałe hotele Krakowa dysponują łącznie 920 miejscami.

CAF — fot. Lewicki



4. VIII. 1963 r. przybył do Moskwy sekretarz generalny ONZ, U Thant. Na zdjęciu: na lotnisku w Moskwie, sekretarza generalnego ONZ — U Thanta (z lewej) wita minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko.

CAF — telefoto



N. Chruszczow przyjął U Thanta Ruska i Home'a

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow przyjął 5 bm. na Kremlu sekretarza generalnego ONZ U Thanta. Zwracając się do U Thanta, Chruszczow powiedział: „Witam Pana jako przedstawiciela ONZ — Organizacji, która reprezentuje cały świat.

Niestety, na razie nie zajmujemy one miejsca, jakie zdaniem narodów powinna zajmować. Jednakże ONZ jest pożytecznym instrumentem pomocnym w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych”. U Thant podziękował za miłe przyjęcie i oświadczył, że z wielkim zadowoleniem weźmie udział w uroczystości podpisania układu o częściowym zakazie prób jądrowych.

Dwaj mężowie stanu odbyli przyjazną rozmowę, na temat roli ONZ w utrwalaniu pokoju światowego. W spotkaniu uczestniczył też minister spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko.

Sekretarz stanu USA Dean Rusk złożył w poniedziałek wizytę na Kremlu premierowi Chruszczowowi.

W poniedziałek rano premier Chruszczow przyjął na Kremlu brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, lorda Home.

PAP

Przyjęcie na Kremlu

Rząd radziecki wydał w poniedziałek w Wielkim Pałacu Kremlowskim śniadanie na cześć sekretarza stanu USA, Deana Ruska, ministra spraw zagranicznych W. Brytanii, lorda Home i sekretarza generalnego ONZ, U Thanta. Na śniadanie przybyli: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew i inni mężowie stanu oraz działacze partyjni Związku Radzieckiego.

Wśród gości byli mężowie stanu USA i W. Brytanii towarzyszący Deanowi Ruskowi i lordowi Home. (PAP)

Wyroby poznańskiej „Polfy” wędrują w świat

Polskie farmaceutyki, ciesząc się dużym powodzeniem za granicą, nabywane są obecnie przez około 60 krajów. Niemalże udział w tej eksportowej produkcji mają Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”, których leki a przede wszystkim preparaty przeciwinfekcyjne zyskały sobie wielu stałych odbiorców.

W tych dniach poznańska „Polfa” uruchomiła nowy oddział, który m. in. produkuje syropy i płyny witaminowe. Przyczyni się on do dalszej eksportowej produkcji zakładów. (PAP)

Jeszcze w tym roku Skopje będzie stutysięcznym miastem

Według ostatnich ocen władz jugosłowiańskich, tragedia w Skopje spowodowała śmierć ponad 2 tysięcy osób. Oznacza to, że poza wydobytymi już prawie 850 zwłokami, ruiny miasta stanowią jeszcze zbiorową mogiłę ponad 1.150 osób.

Wytężona praca nad usuwaniem skutków trzęsienia ziemi trwa nadal. Pomoc materialna w postaci leków, materiałów, koców, środków opatrunkowych, nieprzerwanie napływa z całego świata.

Na terenach, z których usunięto zwalę gruzu, przystąpiono do gromadzenia materiałów budowlanych, głównie elementów prefabrykowanych, dla wznoszenia domów tak bardzo potrzebnych bezdomnej ludności Skopje. Władze Republiki Macedonii podpisały już umowy na wzniesienie 10 osiedli mieszkaniowych składających się z domów prefabrykowanych, które liczyć będą łącznie ok. 60 tysięcy mieszkań. Każde osiedle przewidziane będzie dla około 10 tysięcy osób i wyposażone w restauracje, sklepy, szkoły, ośrodki zdrowia i inne placówki konieczne dla normalnego życia i pracy. Te prefabrykowane osiedla pomieszczą ludność do chwili wzniesienia no-

Rozmowa McNamara — Adenauer

Amerykański minister obrony, McNamara, który miał w niedzielę powrócić do Waszyngtonu, po zakończeniu wizyty w NRF nieoczekiwanie odroczył swój wyjazd i w poniedziałek złożył wizytę kanclerzowi Adenauerowi. Temat rozmowy nie został podany do wiadomości. Przypuszcza się, że dotyczyła ona przystąpienia NRF do moskiewskiego układu w sprawie zakazu prób nuklearnych. (PAP)

Minister Obrony Jugosławii zaproszony do ZSRR

Minister obrony ZSRR Marzałek Malinowski zaprosił do odwiedzenia Związku Radzieckiego zastępcę naczelnego dowódcy sił zbrojnych i sekretarza stanu do spraw obrony na rodowej Jugosławii, gen. Gosnjaka.

Gen. Gosnjak przybędzie wraz z delegacją Jugosłowiańskiej Armii Ludowej z wizytą oficjalną do ZSRR w połowie września br. (PAP)

Sprawa utworzenia Malajazji

Wczoraj w godzinach rannych w Manili na zakończenie spotkania na szczycie prezydenta Indonezji, Sukarno, prezydenta Filipin, Macapagala i premiera Malajów, Rahmana, opublikowano wspólne oświadczenie.

Oświadczenie głosi, iż Indonezja, Malaje i Filipiny zwróciły się do sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, by wysłał grupy ONZ, do brytyjskiej części wyspy Borneo w celu poznania opinii ludności na temat przystąpienia do Malajazji. Przywódcy 3 krajów uzgodnili, iż Malaje nawiążą współpracę z rządami brytyjskim i północnego Borneo w celu umożliwienia grupom ONZ spełnienia ich misji.

Jak wiadomo, Sukarno, Macapagal i Rahman konferowali 6 dni w Manili na temat utworzenia federacji Malajazji, w skład której mają również wejść Borneo północne i Sarawak. Oświadczenie nie mówi nic na temat daty utworzenia federacji Malajazji. W myśl porozumienia londyńskiego federacja miała być utworzona 31 sierpnia. (PAP)

Zwyżka cen dzienników francuskich

Z dniem 31 lipca cena dzienników francuskich podniesiono z 25 do 30 centimów. Ekskluzywny, mieszczański „Monde” kosztować będzie 40 centimów. Komunikat syndykatu prasy francuskiej wyjaśnia, że posunięcie to spowodowane jest wzrostem o 30 procent od 1959 roku kosztów: papieru, druku, łączności i transportu prasy. Wszystkie dzienniki paryskie zamieściły apele do swych czytelników o dalsze poparcie. (PAP)

Co słyszać w HCP?

Przewidywanie h. opłatacne

„Cegielszczacy” w lipcu, podobnie jak w całym i półroczu, wykonali plan produkcji globalnej w 100 proc., utrzymując w zasadniczej proporcji wszystkie pozostałe wskaźniki ekonomiczne.

Pełną parą pracuje zakładowa wytwórnia wód gazowych, dostarczając załodze napojów chłodzących. Kierownik OZR — Leon Siwek poinformował nas, że podległa OZR-owi wytwórnia dostosowuje swą pracę do aktualnych potrzeb i może dostarczyć do warsztatów 7,5 tysiąca litrów wody sodowej i granżady dziennie (około 10 proc. produkcji ogólniejszej). Służba bhp zaalarmowana występującym w niektórych dniach niedoborem butelek i syfonów, wprowadziła do obiegu trzysta naleźycie wydezynekowanych, litrowych butli o gazu. Butle te rozmieszczone są w najbardziej „gorących” punktach fabryk i z chwilą opróżnienia wymieniane na pełne.

„Wydańnia” wód czynna jest bez przerwy od godz. 7- do 16 pozostawiając znaczne zapasy napojów II i III zmianie.

Okazuje się więc że przy dobrym wczuciu się kierownictwa w warunkach pracy załogi, można wiele rzeczy przewidzieć i odpowiednio się przygotować. O tym, że po ostrej zimie mogą wystąpić na tem upały, starzy robotnicy „Cegielskiego” sygnalizowali kierownictwu już w lutym. Wiosną wzięto się więc za remonty wywietrzników, usprawnienie wentylacji i dystrybucji napojów. Teraz to się renutuje w samopoczuciu załogi i... w planie.

Piwo, którym „doprawiali” się w poniedziałki niektórzy amatorzy „głębszego”, zostało z zakładowych kiosków wycofane. W zamian ORZ wprowadził do sprzedaży orzeźwiający napój na oryginalnych „sokach” chińskich. (pch)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński

Zarliwe poparcie narodów świata dla układu moskiewskiego

Oświadczenie rządu radzieckiego

Agencja TASS podała w dn. 3 sierpnia oświadczenie rządu radzieckiego, które stwierdza m. in.:

Narody powitały z radością wiadomość o parafowaniu w Moskwie układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Na ręce rządu radzieckiego i jego szefa towarzysza N. S. Chruszczowa płyną nieprzerwanym potokiem listy i depeche od szefów państw i szefów rządów, od wybitnych polityków i działaczy społecznych całego świata oraz od prostych ludzi — z podkreśleniem olbrzymiej zasługi Związku Radzieckiego, który wysunął propozycję zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną, propozycję która stała się punktem wyjścia dla pomysłinie zakończonych rokowań moskiewskich. Rządy wielu państw oświadczyły już że zamierzają układ ten podpisać.

W dniu 31 lipca br. rząd Chińskiej Republiki Ludowej złożył oświadczenie w związku z wynikami rokowań w Moskwie dotyczących zakazu doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

W oświadczeniu tym rząd ChRL zaznacza, że występuje przeciwko układowi o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną i że odmawia przystąpienia do tego układu. Jednocześnie rząd ChRL nazywa na wet „oszustwem” ten układ, który jakoby „otumania narody całego świata” i „jest sprzeczny z pragnieniami milijonów pokój narodów wszystkich krajów”.

W związku z tym rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Układ w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia dalszego poszukiwania dróg wiodących do uregulowania dzielących świat problemów spornych, to, że państwa o odmiennych ustrojach społecznych — a do tego wielkie mocarstwa, między którymi sprzeczności nie raz już stwarzały niebezpieczeństwo wtrącenia ludzkości w otchłań wojny światowej — potrafiły znaleźć możliwe wzajemnie do przyjęcia rozwiązanie jednego z aktualnych problemów międzynarodowych, dowodzi słuszności i żywotności polityki pokojowej go współistnienia.

Rezultaty rozmów moskiewskich budzą nadzieję, że nie rozstrzygnięte problemy międzynarodowe, z którymi wiąże się umocnienie sprawy pokoju na świecie, mogą być uregulowane. Do tego właśnie dąży rząd radziecki, który w dniach moskiewskich rozmów trzech mocarstw ponownie przedstawił szeroko zakrojony program działania w celu umocnienia pokoju. Program ten przewiduje szereg pilnych posunięć w celu wyeliminowania niebezpieczeństwa konfliktu termojądrowego, przede wszystkim — zawarcie paktu o nieagresji między krajami NATO a krajami Układu Warszawskiego.

Rząd radziecki raz jeszcze zaapelował, by położyć kres pozostałościom drugiej wojny światowej, zawrzeć traktat pokojowy z Niemcami i na jego podstawie unormować sytuację w Berlinie zachodnim.

Oświadczenie rządu radzieckiego stwierdza dalej, że program ten spotkał się z żarliwym poparciem ze strony rządów i narodów, państw socjalistycznych, ze strony szerokiej opinii publicznej krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Kolektywna opinia krajów socjalistycznych wobec zagadnienia zaprzestania doświadczeń nuklearnych znalazła wyraz w uchwałach narady pierwszych sekretarzy Komitetów Centralnych Partii Komunistycznych i Robotniczych oraz szefów rządów państw Układu Warszawskiego.

Bratnie partie marksistowsko-leninowskie na wszystkich kontynentach świata dały wyraz swej pełnej aprobaty dla osiągniętego porozumienia. Widzą one w nim poważny rezultat konsekwentnego prowadzenia wspólnej polityki ruchu komunistycznego, zmierzającej do umocnienia sił pokoju i postępu.

W obliczu takiej jednomyślnej aprobaty, na palcach można by wyliczyć tych, którzy ośmielają się jawnie deklarować jako przeciwnicy układu o zakazie doświadczeń nuklearnych. Nie ma w tym nic dziwnego: kto dziś występuje przeciwko zakazowi doświadczeń nuklearnych, — choćby uciekał się do nie wiedząc jakich wybiegów — wystawia sobie świadectwo przeciwnika pokojowego współistnienia, przeciwnika polityki łagodzenia napięcia międzynarodowego i osłabiania sił agresji i wojny. Oświadczenie wymienia dalej tych, którzy ujawnili się ostatnio jako przeciwnicy układu.

Są to przede wszystkim tak zwani „wściekli” w USA. Są to najbardziej skrajni spośród zachodniomocarskich militarystów i odwetowców, są to ekstremiści z obozu francuskich kół rządzących.

Gdy z tego rodzaju poglądami — stwierdza dalej oświadczenie — występują przedstawiciele najbardziej wojowniczych kół imperializmu, nie ma w tym nic zaskakującego. Ale, gdy przeciwko układowi o zakazie prób nuklearnych występują komuniści i do tego jeszcze stojący na czele kraju socjalistycznego, to nie może to nie wywołać uzasadnionego zdumienia.

Jedynie ignorowanie najważniejszych interesów narodów, które od dawna żądają położenia kresu eksplozjom nuklearnym, mogło podsunąć taką interpretację celów i sensu układu, jaka usiłuje mu nadać rząd chiński w swym oświadczeniu.

Oświadczenie rządu ChRL utrzymuje, jakoby zawarciu układu przysięgał cel „umocnienia monopolu nuklearnego” trzech mocarstw oraz, iż udział Związku Radzieckiego w takim układzie stanowi „kapitulację wobec amerykańskiego imperializmu”.

Trudno sobie wyobrazić większy nonsens. Związek Radziecki i wszystkie pokój milujące siły dążąc do zawarcia układu o zakazie doświadczeń broni nuklearnej widzą w nim ważny krok, który chroni ludzkość przed niebezpiecznymi skutkami związanymi z zakażeniem atmosfery, wody i przestrzeni kosmicznej substancjami radioaktywnymi.

Rząd ChRL usiłuje całkowicie przekreślić znane całemu światu fakty. O tym, jak bezpodstawne są próby rzucenia cienia na stanowisko rządu radzieckiego w sprawie broni nuklearnej świadczy już sam fakt, że właśnie Związek Radziecki jeszcze w 1946 roku pierwszy wysunął propozycję zakazu raz na zawsze broni atomowej i zniszczenia jej zapasów. Związek Radziecki od wielu lat wytrwale i konsekwentnie walczy o zakaz broni atomowej i wodnorodowej, o zaprzestanie jej produkcji, o zniszczenie wszystkich jej zapasów, położenie kresu doświadczeniom z tą bronią i o oddanie na złom całej maszyny militarnej państw.

Oświadczenie wymienia dalej takie pokojowe inicjatywy rządu radzieckiego jak propozycja w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz walka o stworzenie stref bezaatomowych w różnych częściach świata i likwidacja baz wojskowych na obcych terytoriach.

Czyż można więc twierdzić — czytamy dalej w oświadczeniu — że proponując wszystkie te posunięcia Związek Radziecki kieruje się tylko własnymi interesami, a nie także interesami całej wspólnoty socjalistycznej, wszystkich narodów? Czyż to, co w oświadczeniu rządu ChRL jest nazywane monopolu nuklearnym, a więc posiadanie przez rząd radziecki tego rodzaju broni, nie odegrało swej, można powiedzieć, decydującej roli w tym, że kraje socjalistyczne, a wśród nich także i ChRL nie stały się obiektem imperialistycznej agresji i mają możność budowania zwycięskiego socjalizmu i komunizmu?

Następnie oświadczenie rządu chińskiego utrzymuje, że układ o zakazie doświadczeń z bronią jądrową nie roz-

strzyga w całej pełni sprawy zakazu wszelkich rodzajów broni jądrowej, zniszczenia zapasów nuklearnych i przerwania produkcji tej broni. **Bezsprzecznie** — stwierdza oświadczenie radzieckie — **układ nie rozwiązuje wszystkich tych zagadnień. Ideą idealnym rozwiązaniem byłoby niezwłoczne zawarcie układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.** Uważamy, jednak, że lepiej zrobić cześć, niż nie zrobić nic, jeżeli porozumienie w kwestii takiego częściowego kroku odpowiada interesom pokoju, interesom socjalizmu. Jeżeli w aktualnych warunkach nie można jeszcze na razie rozwiązać problemu od razu, w całości, to jedynym rozsądnym wyjściem jest rozwiązywać go krok za krokiem. Obowiązkiem komunistów, a przede wszystkim komunistów — przywódców państw, jest czynić wysiłki — niech to będzie nawet krok za krokiem — aby uwolnić narody od groźby wojny nuklearnej, od zagłady. Rząd radziecki jest przekonany, że nie ma na kuli ziemskiej kraju, którego naród podpisałby się z aprobatą pod polityką, skazującą ludzi na oddychanie radioaktywnym powietrzem, który aprobowałby plany szaleńczego wyścigu zbrojeń nuklearnych i dopuszczenia do broni nuklearnej najbardziej awanturniczych kół obozu imperialistycznego, w tym również zachodniomocarskich odwetowców.

Sprzeciwiać się układowi w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych mogą jedynie ludzie, którzy stoją na uboczu walki narodów przeciwko wojnie nuklearnej i którzy brak gotowości i chęci do walki o rozbrojenie przysilniają szumnymi frazesami o najbardziej radykalnych posunięciach w kierunku rozbrojenia.

Z wyjątkiem najbardziej jawnych wrogów pokoju, w obozie mocarstw imperialistycznych wszyscy przyznają, że osiągnięcie porozumienia w sprawie zakazu prób nuklearnych stwarza bardziej sprzyjające przesłanki dla dokonania kroku naprzód również w dziedzinie rozbrojenia. Tymczasem rząd ChRL utrzymuje coś wręcz przeciwnego. Okazuje się że cały świat się myli, a tylko jeden rząd ChRL ma rację.

Któż więc w istocie oszukuje narody? Czy ci, którzy doprowadzili do pierwszych realnych wyników, nawołując do rozwijania w dalszym ciągu osiągniętego sukcesu i wzmacniania wysiłków w walce przeciwko agresywnym siłom imperializmu oraz w walce o rozwiązanie innych ważnych problemów, czy też ci, którzy z pogardą poniewierają wysiłki bojowników o pokój i ich sukcesy, a tym samym dezorientują narody i sieją niewiarę w to, iż zdolne są one zapobiec wojnie.

Cała ta koncepcja rządu ChRL tchnie beznadziejnością i pesymizmem.

Czy koncepcja takiej beznadziejności może być dla kogoś natchnieniem? Nie, ludzie czerpią energię nie z przybliżania się coraz bardziej ku czarnej otchłani wojny termojądrowej, lecz z głębokiej wiary w swoją umiejętność i możliwość krepowania sił wojny, zapewnienia prawdziwego pokoju i postępu.

Rząd ChRL utrzymuje, jakoby zawarcie układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową prowadziło do tego, że „amerykański imperializm” do będzie przewagę militarną” podczas, kiedy kraje milujące pokój, wśród nich również ChRL, pozbawi się „możności umacniania ich potencjału obronnego”.

Dziwna to logika! Nawet na si przeciwicy przyznają, że to właśnie Związek Radziecki dysponuje dziś najpotężniejszą w świecie bronią nuklearną, najbardziej doskonałymi środkami jej przenoszenia do każdego celu. Ta potęga na tarczy rakietowo-nuklearnej gwarantuje bezpieczeństwo nie tylko Związkowi Radzieckiemu, lecz i wszystkim krajom socjalistycznym, w tym

również ChRL i jest epoką po koju na całym świecie.

Rząd radziecki nigdy nie zgodziłby się na zawarcie takiego układu, gdyby stawał on nas w nierównej sytuacji, gdyby dawał jednostronną przewagę drugiej stronie. Wszystko to nie wymaga specjalnych dowodów.

Nie troską o potencjał obronny obozu socjalistycznego podyktowane było oświadczenie rządu ChRL. Kryje się za tym wszystkim, jak wiadać, dążenie, aby nie liczyć się ze stanowiskiem obozu socjalistycznego, wszystkich milujących pokój sił, realizować odrębną politykę decydującą o tym, co zrobić z najbardziej niszczycielską bronią, jaką jest broń nuklearna, czy broń tę unicestwić, czy też szeroko otworzyć wrota dla jej swobodnego rozpowszechnienia po kuli ziemskiej.

Najwidoczniej rząd ChRL również sam rozumie, do jakiego stopnia niepopularne jest w naszych czasach negatywne stanowisko w sprawach utrwalania pokoju i w sprawach rozbrojenia. Dlatego też usiłuje on w swym oświadczeniu przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby posiadał jakiś „własny” program w dziedzinie rozbrojenia nuklearnego, przy czym jeszcze bardziej nawet radykalny niż ten, z którym wystąpił Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne.

Ale po pierwsze, ten „program” przedstawiony w oświadczeniu rządu ChRL, nie zawiera nic nowego. Wszystkie wyliczone w nim propozycje były już swego czasu wysunięte przez Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne.

Po drugie, istota oświadczenia rządu ChRL nie tkwi bynajmniej w radykalnym programie, który wylicza dawno już wysunięte przez innych propozycje, lecz w tym, że w danym wypadku program ten usiłuje się wykorzystać dla zamaskowania odmowy podpisania układu o zakazie prób z bronią nuklearną przez rząd ChRL.

Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne oceniają oświadczenie rządu ChRL jako akt bez precedensu godny najgłębszego ubolewania. Wszyscy przyjaciele pokoju i socjalizmu nie mogą nie ubolewać, że rząd jednego z krajów socjalistycznych podjął w kwestii dotyczącej żywotnych interesów wszystkich narodów kuli ziemskiej, taki krok, który znajduje się w rażącej sprzeczności z ogólną linią państw socjalistycznych na arenie międzynarodowej, w rażącej sprzeczności z podstawowymi zasadami, jakimi kierują się te państwa w polityce zagranicznej i pod którymi dwukrotnie — w r. 1957 i w r. 1960 — złożyli swe podpisy przywódcy ChRL. Stanowisko rządu ChRL jest sprzeczne z leninowską polityką pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. W ten sposób przywódcy chińscy jawnie przeciwstawiają się wspólnotocie socjalistycznej i całemu światowemu ruchowi komunistycznemu oraz wszystkim milującym pokój narodom Europy, Azji, Afryki i Ameryki.

Rząd chiński nie może nie rozumieć, że wkraczając na taką drogę wyrządza bezpośrednią szkodę jednoci, obozu socjalistycznego i osłabia jednolity front walki z imperializmem.

Takie postępowanie może cieszyć jedynie wrogów pokoju, których najbardziej wyznaczonym celem jest rozszargać więź krajów socjalistycznych, zniszczyć wielką jedność narodów wspólnoty socjalistycznej, podważyć ód wewnątrz światowy system socjalizmu.

Nie wolno też nie dostrzegać, że oświadczenie rządu chińskiego zawierające napaści na nasz kraj, na politykę Związku Radzieckiego — to jeszcze jeden dowód, że przywódcy chińscy przenoszą ideologiczne rozbieżności na stosunki międzypaństwowe.

Kto upoważnił rząd ChRL — zapytuje oświadczenie rządu ZSRR — do występowania w imieniu narodu radzieckiego?

Wygląda na to, że autorem oświadczenia nerwy odmówi-

ły posłuszeństwa, skoro lekceważąc elementarne normy stosunków między państwami, nie mówiąc już o normach stosunków między bratnimi krajami socjalistycznymi, usiłują oni w swym oświadczeniu przeciwstawić naród radziecki radzieckiemu rządowi. **Daremność takich prób zrazić ludzi już dawno nawet imperialiści, ci, którzy w latach interwencji, a następnie w latach drugiej wojny światowej połamali zęby na nienarodzinnej jednoci narodu radzieckiego.** Również dziś naród radziecki swymi wspaniałymi sukcesami w dziedzinie budowy komunizmu oddaje głos za pokojową polityką swego rządu, daje wyraz swego bezgranicznego zaufania i poparcia dla Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej Komitetu Centralnego.

W oświadczeniu rządu ChRL nie sposób nawet przez mikroskop znaleźć ziarnka poszanowania suwerenności państwa radzieckiego, mimo, że komuniści, kraje socjalistyczne nie tylko głoszą, lecz i powinny konsekwentnie bronić zasad suwerenności, nie ingerowania w sprawy wewnętrzne innych krajów, zasad obowiązujących w stosunkach międzynarodowych w tym również między krajami socjalistycznymi.

Jedynie ludzie, którzy odgradzili się murem dogmatycznych wyobrażeń od tego, co nurtuje ludzkość, od pragnień i nadziei ludzi pracy, tylko tacy ludzie mogą nie zauważać, lub udawać że nie zauważają wspaniałych przemian, zachodzących na naszej planecie i nie wierzyć w rozum oraz wolę narodów, które są obecnie w stanie nie dopuścić do rozpętania światowej wojny nuklearnej.

Jeśli chodzi o propozycję rządu ChRL w sprawie zwolnienia konferencji międzynarodowej z udziałem szefów rządów w celu rozpatrzenia odpowiednich problemów, w tym również problemu rozbrojenia, to rząd radziecki oczywiście nie może przeciwko niej występować, ponieważ jest to jego własna propozycja. Jest to jedna z propozycji jakie rząd radziecki niejednokrotnie wysuwał.

Nasuwa się pytanie, do czego potrzebne było rządowi ChRL wysuwanie właśnie teraz propozycji w sprawie konferencji międzynarodowej dla rozpatrzenia zagadnienia rozbrojenia i szeregu innych problemów międzynarodowych i stworzenie wrażenia, jakoby stanowiło to jakąś nowość?

Znowu to samo, chodzi o zatuszowanie swojej odmowy podpisania układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

Starając się oszkalować w oczach narodów niewątpliwie sukcesy w walce o osłabienie groźby wojny, oczernić pokojową politykę zagraniczną Związku Radzieckiego, przywódcy Chin ujawnili przede wszystkim, że ich polityka prowadzi do wzmagania napięcia międzynarodowego, do dalszego zwiększania wyścigu zbrojeń nuklearnych, coraz większego rozszerzania ich zasięgu i rozmachu. Stanowisko takie jest równoznaczne z faktycznym współdziałaniem z tymi, którzy opowiadają się za światową wojną termojądrową, którzy są przeciwni rozstrzygnięciu spornych problemów międzynarodowych przy stole rokowań. Nie ulega wątpliwości, że stanowisko takie nie może nie spotkać się i spotyka się ze zdecydowanym potępieniem ze strony narodów krajów socjalistycznych, wszystkich państw milujących pokój, wszystkich tych, którym droga jest sprawa pokoju i postępu.

Rząd radziecki, wyrażając wolę całego narodu radzieckiego odrzuca wyimaginowane zarzuty dotyczące polityki zagranicznej państwa radzieckiego, zawarte w oświadczeniu rządu ChRL. Żadne domniemanie i ataki nie mogą zmienić polityki zagranicznej Związku Radzieckiego wyrażonej przez wielkiego Lenina, rozwinętej w uchwałach XX i XXII zjazdów naszej partii, w programie KPZR i jednomyślnie zaaprobowanej przez cały naród radziecki i międzynarodowy ruch komunistyczny. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 511-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-3

Jaki kolor? — oto pytanie

Wpływ barw na rozwój psychiczny i fizyczny człowieka, a także na jego samopoczucie i zachowanie — jest bardzo duży. Wynikające z tego zjawiska problemy domagają się co prawda bardziej precyzyjnego określenia, lecz dotychczas nikt nie ustalił miar ani wymyślił liczników, które by pozwalały operować jednostkami oddziaływania czerwonych ścian np. na kłótniowość żony albo niebieskiej sukienki egzaminowanej studentki na notę profesora w indeksie. Psychologom na razie wystarczy stwierdzenia bezsporne, iż oddziaływanie to pozostaje w poważnym związku z życiem człowieka.

Oto sprawa na pozór prosta, w zasadzie nie dyskusyjna: kolory ścian klas szkolnych. Jeden z zachodnioeuropejskich instytutów psychologii barwy opublikował dane badań naukowych, z których wynika, że rozwój dziecka w różnych latach wymaga otoczenia innych kolorów. Przedszkolaki najlepiej czują się w purpurze. W pierwszych latach nauki korzystnie oddziaływa na dzieci czerwień i róż w pastelowych odcieniach. Po 9 roku życia działwa lubi pomarańcz i żółć. I tak dalej. Jasne, bezbarwne ściany klas rozpraszają wyobraźnię dziecka i nużą. Psychologowie twierdzą, że ma to ścisły związek z rozwojem intelektualnym dziecka.

Zupełnie podobnie kształtują się te same zjawiska w środowisku ludzi dorosłych. Tu oddziaływanie barwy ogranicza się raczej do samopoczucia, ale to nie umniejsza jego znaczenia. Nie jest np. obojętne czy człowiek idzie chętnie do pracy czy nie. Czy z chęcią wchodzi do swego biura lub warsztatu. Opierając się tylko na obserwacjach zachowania robotników okazuje się, że nie jest także obojętne, czy maszyna ma barwę smoły czy błękitnego nieba.

Dowiedziano, że pogodny nastrój w fabrycznej hali wywołany stosownym doбором jasnych, żywych barw wpływa na spadek liczby wypadków przy pracy, absencji chorobowej, czy na obniżenie współczynnika zmęczenia robotników. I my pisaliśmy o tym w grudniu ub. roku przytaczając sprawdzone przykłady z przedziału kaliskiej „Pluszowni”. (Głos Tygodnia nr 61 z 9. XII. 62 r.). Tam to właśnie zebrało, choć nie metodami naukowymi, pewną sumę doświadczeń o związku i zależności estetycznego wnętrza z ilością ton wyprodukowanej przędzy.

Wynika z tego, że funkcja barw jest bardzo rozległa. Ich oddziaływanie może być dobre lub złe. Wylania się przeto pytanie: co jest dobre a co złe? Jakim przedmiotom, jaki nadać kolor?

Żółty — czerwony? — oto jest pytanie, a że ludzie pragną urozmaicenia i nikt nie umiał odpowiedzieć — ludzie malowali i żółtym i czerwonym naraz. Co z tego wyszło? Przykładów wiele na każdym niemal kroku. W mieszkaniach prywatnych, w parkach (na ławkach), w kawiarniach (na ścianach), w campingach, nad morzem itp. roilo się od tzw. „pikasoów”.

Niebieski czy zielony? — oto jest pytanie, które zadają sobie także specjaliści od oświetlenia w lecznictwie, szkolnictwie, handlu i mieszkaniach, projektanci mebli i tkanin, opakowań i elewacji.

Na te wszystkie kwestie niewielu ludzi w Polsce potrafi odpowiedzieć. Bardzo niewielu. A jeśli już nawet tacy się znajdują to napotykają na bardzo poważne trudności w doborze farb i lakierów czy na brak znormalizowanej nomenklatury nazw poszczególnych kolorów, nie wyszczególniając innych pomniejszych, ale licznych kłopotów.

Artyści plastycy czy psychologowie, którzy poświęcili się badaniom nad funkcją barw twierdzą znowu, że nikt nie wyzywa ich do projektowania czy nadzorowania malarskich poczyną. Nie docenia się ich umiejętności. Wiadomo, skutków działania barw — szczególnie tych ujemnych — nikt nie wymierza, nikt za nie nie odpowiada.

Na dobre można by kółeczko zamknąć. Czynić tego jednak nie wypada skoro ostatnio działająca, przy Radzie Wzornictwa i Estetyki Produkcji Przemysłowej, Komisja do Spraw Barwy znacznie ożywiła swoją działalność. Została zwołana pierwsza krajowa narada poświęcona barwie, którą poprzedziły doniesienia uchwały. Dwudniowe obrady oraz liczne wnioski zapowiadają zwrot w tych sprawach na lepsze.

Wnioski dotyczą niemal wszystkich dziedzin i resortów. M. in. będą prowadzone badania naukowe nad doбором właściwych źródeł światła do oświetlenia różnych barw i badania nad ustaleniem systematyki pomiarów barwy. Zostaną wydane atlasy wzorów dla wizualnych pomiarów barw. Barwa ma wejść do programów szkolnych, ma stać się przedmiotem szkolenia.

Poprawy można się spodziewać po przemysie chemicznym — barwników i przemysie materiałów budowlanych (barwnych) itp. Słowem, zapowiedź dużych rzeczy. Zważywszy, iż zaangażowano tu poważne autorytety rządowe i naukowe, możemy z optymizmem oczekiwać, że krzykliwe „pikasy” wypierać będzie kolorystyka z prawdziwego zdarzenia.

ZBIGNIEW MIKA

W tym roku mamy w Polsce wyprodukować ogółem 590 tys. ton papieru. Prawie połowę dokładnie 283 tys. ton, stanowić ma papier pakowy. Poza papierem produkuje się tekturę, której tegoroczny plan opiewa na prawie 160 tys. ton i która idzie w znacznej części również na opakowania. A więc w papierowo-tekturowej współpracy pierwsze skrzypce grają zdecydowanie opakowania i dopiero daleko — daleko maszeruje skromny papier drukowy na książki, tygodniki, wszelkie druki biurowe: 90 tys. ton. Dalej w równym ordynku dwa następne gatunki papieru: gazetowy — 78 tys. ton i piśmienny (zeszyty!) — 77 tys. ton. Drobniejsze pozycje możemy tu sobie darować.

Źródła oszczędności

A więc — opakowania. Cement, cukier, nawozy sztuczne — wymieniałby tylko te artykuły — to miliony ton towarów, ładowane do worków papierowych i zaraz potem z nich wytrąsane. Dziesiątki tysięcy ton papieru! Racjonalizacja postępowania z najbardziej masowymi towarami może przynieść ogromne oszczędności papieru. Wiemy, że to się zaczyna. Przewozi się luzem cement — w zeszłym roku 18,9 proc. całej

Kłopoty i możliwości

Papierowym szlakiem

produkcji cementu przewieziono za pomocą specjalnych samochodów — przewozi się luzem niektóre nawozy, prowadzi się badania, jak inne towary „namówić” na bezwolkową podróż.

Cały zespół środków, pomniejszających konieczność ładowania masowych towarów do worków, jest jednym z przyszłościowych kierunków na drodze do zmniejszenia zużycia papieru. Jest to przy tym kierunek jak najbardziej zgodny z rozwojem techniki.

W sukurs:

tworzywa sztuczne

Wprawdzie tu w poprzek drogi staje inny, równie nowoczesny kierunek, mianowicie dzisiejsze formy sprzedaży detalicznej, wymagające paczkowania towarów — ale w tym wypadku przychodzą papierowi w sukurs sztuczne tworzywa. Baza surowcowa jest dla nich praktycznie nieograniczona, podczas gdy papier, jak wie każde dziecko, to drewno, czyli lasy. Muszą one rokrocznie dawać prawie dwa miliony metrów sześciennych papierówki.

Niemalą ulgę dla lasów stanowi paręset metrów sześciennych

rozmaitego drzewnego mizeractwa: odpadów, zrzuconych, które przerabia się i uszlachenia. Wspomnieć trzeba oczywiście i o makulaturze, której rocznie zużytkujemy sto kilkadziesiąt tysięcy ton. Dalszy wzrost tej ilości jest celowy tylko proporcjonalnie do wzrostu produkcji papieru, bowiem obecnie udział makulatury we „wsadzie surowcowym” jest bliski maksymalnego.

Od pierwszoklasisty do emeryta, kupującego ulubiony „kurierek”, każdy wie o tym, że w zaopatrzeniu w papier mamy dziś spore trudności. Ma w tym pewien udział konieczność dodatkowego eksportu — ale i tego dodatkowego i tego planowego nie jest razem wiele: około 400 tys. ton w tym roku, od czego należałoby odjąć niewielki import.

Decyduje sposób podziału

Gdy czegoś mało, sposób podziału jest niezwykle trudny. I w przypadku papieru podział na pewno się dy-

kusyjny — niemniej podkreślić trzeba, że główną przyczyną naszych kłopotów na papierowym szlaku jest nie dość szybko rosnąca produkcja. Tak np. w I półroczu bieżącego roku wyniosła ona 281 tys. ton, czyli tylko o 1,5 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku zeszłego. A w ogóle tegoroczne niespełnia 600 tys. ton, to nawet nie trzy razy więcej niż w roku 1938. Produkcja papieru rośnie wolniej niż globalna produkcja całego przemysłu, wolniej niż zapotrzebowanie. To zaś ma swoje źródło w wysokich kosztach jej uruchomienia.

Mało kto wie, że inwestycje w tym przemyśle należą do najbardziej kapitałochłonnych. Kombinaty celulozowo-papiernicze w Świeciu, który za kilka lat powinien zdjąć nam z barków troskę o codzienną gazetę, ma kosztować kilka miliardów złotych.

Dlatego zanim na arenę wkroczy Świecie, poprawę bilansu papierowego możemy osiągnąć przez doskonalenie gospodarki papierem, tam przede wszystkim, gdzie zużywa go się najwięcej.

MIROSLAW KOWALEWSKI

Dobry fedronek w kanikule

Pomimo okresu gorącej letniej i wyjazdów urlopowych, w podziemiach kopalni trwa wyjątkowa praca. W lipcu górniczy z 77 kopalni dali krajowi 300 tysięcy ton węgla ponadplanowego urobku. Wśród 24 kopalni na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, jedenaście zdobyło już tytuły przodujących. Za najlepszą kopalnię węgla kamiennego uznana została kopalnia „Wesola” w powiecie tyskim. W samym tylko pierwszym kwartale br. załoga tej kopalni wydobyla ponad 80 tysięcy ton węgla ponad plan. Górniczy z „Wesolej” obniżyli koszt własny wydobycia węgla o przeszło 16 zł na tonę.

Pomyślnie rozwija się również współzawodnictwo brygad wydobywczych. Poważne osiągnięcia we współzawodnictwie mają już brygady kopalni „Sosińca” kolo Gliwic, „Prezydent” w Chorzowie i „Grodziej” kolo Dąbrowy Górniczej.

Ala nie tylko prace wydobywcze znajdują się w centrum zainteresowań górników węgla kamiennego. Dużą wagę przywiązuje się tu również do praktycznej realizacji hasła XI Plenum KC w sprawie realizacji programu oszczędności materiałów i surowca. M. in. w kopalni „Wieczorek” z powodzeniem zastosowano przy obudowie wyrobisk konstrukcje stalowe, eliminując cenny budulec z drewna. W wyniku zastosowania nowych konstrukcji w 5 oddziałach kopalni da się zaoszczędzić rocznie materiały wartości ponad 8 milionów złotych i wiele metrów sześciennych drewna. (Sok)

DZIECI PANI FRANCISZKI

Umorusany malec, ciągnąc za sobą uwiązany na sznurku kawałek drewna, ledwo zdążył — na nieporadnych jeszcze nogach — umknąć sprzed kół jadącego samochodu, z zakurzonej drogi w bezpieczniejszy cień przydrożnych krzaków. „Jak to się dzieje, że te dzieci zdają uciec? Czy na pewno zawsze zdążą?”

✱

Stara willa płaści się — jak w basenie — w zielonościach i chłodzie gęstego parku. Z rozprazonych słońcem bruków ulicy wchodzi się tu, jak do nadmorskiej agencji, zlokalizowanej w samym centrum miasta powiatowego Środy. Nad obszerną piaskownicą migają w ustawicznym ruchu kolorowe kretoniki, jasne i ciemne główki, wiaderka, łopaty, miseczki, piłki, autka i całe przemysłnie skonstruowane wozy strażackie. W pokoju pełnym kolorowych mebelków pani Wanda Henkel — mama na 3/4 dnia tej kolorowo-rozbawionej rzeszy maluchów — sporządza swoje dzienne, urzędowe raporty. Jej pokój otaczają przestrzenne, zaciemnione teraz barwnymi kotarami, sale zabaw, pełne najprzeróżniejszych, a niezbędnych do pewnego roku życia, przedmiotów, takich jak np. skakanka.

Dzieci wróciły właśnie z wycieczki, obiad lada chwila zostanie podany do parkowej jadalni — pani Wanda ma więc nieco czasu dla niezapo-

wiedzianych gości. Okazuje się, że to Przedszkole nr 2 w Środzie urządziło dla dzieci, które nigdzie nie wyjechały na wakacje — miejskie półkolonie. Oczywiście — inaczej niż w normalnym przedszkolu — teraz cały ciężar zajęć przesunął się na wycieczki, spacer i zabawy pod gołym niebem. 150 maluchów, miejskich wczasowiczów podzieleno — zależnie od wieku — (bo są tu i dzieci już w wieku szkolnym) na 3 grupy, którymi opiekują się wychowawczynie. Mankament? Największy chyba ten, że podobnego punktu nie zorganizowano na sierpień. Za niewielką, lecz nieco większą niż w przedszkolu, odpłatnością wielu rodziców skorzystałoby z niego na pewno z chęcią. Środa urządziła dwie półkolonie w samym mieście, jedną w Kustrzyniu. Poza tym gości u siebie 3 kolonie dla dzieci szkolnych.

A dzieci wiejskie? Te, które w zimie „pomagają” mamie przy zajęciach gospodarskich w domu, oborze i na podwórku, a w lecie czekają na powrót rodziców z prac przy żniwach? Powiat średzki korzystając z pomocy miejscowych Kół Gospodyń Wiejskich, Ligi Kobiet i samych matek — zdołał otworzyć u siebie w tym roku 10 dziecinieców wiejskich. Wszystkie mają zapewniony fachowy personel, rekrutujący się głównie spośród młodych, miejscowych nauczycieli. Wszystkimi opiekują się miejscowe czynnik służby zdrowia. Czasami, kiedy oprócz poczucia obowiązku i własnych letnich planów w grę wejdzie jeszcze coś specjalnego, coś co czasami określa się mianem „misji społecznej”, a czasami jednym słowem: „serce”, wygląda to zupełnie specjalnie i wzruszająco...

✱

Drewniany płot jeszcze zastanawiał wykonawców tej niezwykłej części artystycznej zwykłego, letniego, pięćkowskiego dnia, ale już można się było domyślać, że śpiewając są raczej amatorami i to nie bardzo jeszcze doświadczonymi w występach. Potem spoza zakrętu wyciągał się zaczął długi kolorowy wąż, sunący na dziesiątkach, nieco zakurzonych, małych, bosych nóżkach.

Pani Franciszka Tomczak, stanęła wtedy na progu budynku z dwoma wiaderkami w ręku: „Idą z lasu. Na pewno chce im się pić. Dostaną kompot.”

Potem jeszcze rozgardziały przy miednicach, pełnych wody, szukanie swojego ręcznika — i już kubek w jednej ręce i kawał żółtego sernika w drugiej. Na tym dzieciniec w Pięćkowie kończy swój dzień. Dzieci biegają teraz do

wracających z pola lub pobliskiego tartaku w Orzechowie rodziców. Pani Franciszka rozmyśla nad jutrzejszym jadłospisem, a jej mąż — niezadowolony i nieodłączny, choć z dzieciniec wyłącznie małżeńskim węzłem związany — pomocnik, zasiada nad zainicjowanym w barakowej sypani dziecięcej... warsztatem stolarskim. Stąd połamane wożki i konie drewniane, hulajnogi i łopaty do piasku wychodzą znowu zupełnie jak nowe.

„One dużo zabawek psują — słychać przy akompaniamencie młotka. — Ale wcale nie ze złej woli. One każdą zabawę traktują bardzo poważnie i na serio.”

„A rodzice nie pomagają w naprawie?”

„Pewnie, że pomagają. Ale czy oni mają czas? A ja to nawet lubię...”

✱

Utrafił chyba opiekun dziecięcych, nietrwających radości w sedno. I on i jego żona lubią swoją pracę w dziecinie. Kiedyś byli w Pięćkowie nauczycielami, opiekunami zespołów artystycznych i inicjatorami wszelkich społecznych czynów, krzewicielami współczesnej wiedzy o życiu. Trzydzieści lat, które oddali tej wsi w całodzienną, nieograniczoną od zajęć lekcyjnych, pracę sprawiło przed dziś już bez Pięćkowa życie nie potrafią. Od kilku lat emeryci, zamieszkali u córki we Wrocławiu, każdego lata — jak ptaki do rodzinnego gniazda — ściągają do małej zakurzonej wioski, żeby — w miarę swych sił i możliwości — prowadzić rozpoczęte przed 30 laty dzieło uczenia ludzi wiejskich współczesności. Słala zabaw dziecięcych pełna jest książek. Nie tylko z bajkami. Są broszurki o chorobach dziecięcych, o pielęgnacji niemowląt, o przyrządzaniu surowek z jarzyn. Pani Franciszka nie ma w swym dziecinie etatowej higienistki, ale sama o wizyte lekarską zabiega i sama zwraca uwagę na te spośród swych podopiecznych, które — jej zdaniem — wymagają opieki medycznej.

Pięćkowo chlubi się dziś najliczniejszym ponoć w kraju Kołem Gospodyń Wiejskich. Bez jego pomocy, być może, nie udało się dziecinie otworzyć. Ale bez pani Franciszki i jej męża pięćkowski dzieciniec nie byłby tym, czym jest: drugim domem malców, którzy tutaj nie muszą już sami uważać na samochody.

WANDA CHILA

SPACERKI „MERKUREGO”

Czego się mogą spodziewać klienci?

kawkowe i jakoś nic. Dopisały w tym roku truskawki, dopisały maliny, a Chłodnia Gdańska wciąż wyrabia lody tylko mleczne. Czyżby dlatego, że w tegoroczne lato stulecia ludzie i tak kupią wszystko co chłodzi?...
NOWA WYTWÓRNI
LODZI SPORTOWYCH

Jak wykazało tegoroczne lato, lodzie są się wielkim, nie w pełni zaspokojonym popytem. Aby mu sprostać, w najbliższych miesiącach powstanie pod Warszawą nowa wytwórnia sprzętu skutnicznego, specjalizująca się właśnie w tych asortymentach. Pierwsza produkcja: na wiosnę przyszłego roku.

OSTATNIE DNI... OBOWIA TEKSTYLNego

Blisko 7 milionów par obuwia tekstylnego, tzw. wyjściowego dostarczą łącznie w ciągu całego bieżącego roku fabryki specjalizujące się w tych wyrobach. Na obuwie tekstylne letnie, które zresztą po raz pierwszy w tym roku zaatakowało, i to z dużym powo-

dzeniem rynek — sezon się kończy. Niektóre fabryki przystępują już jednak do wyrobu obuwia tekstylnego, jesiennego i zimowego. Ale jeszcze przed tym zakłady obuwnicze w Nowym Targu, które produją na rynku w produkcji obuwia tekstylnego, dostarczają nowe wzory, nadające się do noszenia na dziś. Będą to damskie pantofelki ze sztruksu, estetycznie wykonane różnymi atrakcyjnymi dodatkami. Przy okazji: w przyszłym roku produkcja obuwia tekstylnego ma być znacznie większa, poważnie urozmaicić się też ilość wzorów i modeli, jak również kolorów surowca.

KONSERWY I MROŻONKI DLA JAROSZÓW

Nie rozwiązała tego problemu — jak dotychczas — gastronomia, może wskóra coś przemysł... mięsny. Chodzi o dietetyczne konserwy i mrożonki, które byłyby produkowane przede wszystkim dla ludzi cierpiących na dolegliwości wątroby, żółtaczki itp. W chwili obecnej prowadzone są pierwsze prace laboratoryjne w Instytucie Przemysłu Mięsnego. Wyniki — podobno zachęcające. (bk)

Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu przekazała ostatnio „Motocyklowi” pierwszą partię 60 „Syren”, zaopatrzonych w silniki „Wartburga”. Wozy te odznaczają się także bardziej estetycznym i trwałym wykonaniem karoserii i poszczególnych detali. M. in. wartburgowskie „Syreny” otrzymały efektowną tapicerkę. W ciągu najbliższych 5 miesięcy, FSO dostarczy jeszcze 400 „Syren” tego typu.

Równocześnie w FSO trwają prace nad rozpoczęciem produkcji ulepszonej karoserii samochodów marki „Syrena”. Jak zapewnia fabryka, nowa karoseria zachowa wprawdzie tradycyjne kształty tego wozu, jednak jej jakość będzie o wiele wyższa. Pierwsze „Syreny” z nową karoserią ukażą się na rynku pod koniec br., przy czym posiadaczą ją będą wozy obydwu wersji „Syren”: z silnikiem „Wartburga” i z silnikiem krajowym.

A OWOCOWYCH NIE MA...

Chłodnia Gdańska, której zasługą jest uruchomienie paru linii produkcji nowego rodzaju lodów „Calippo” doskonale dziś przyjętych na rynku — ma jednak na swoim koncie niezrealizowane obietnice. Już drugi rok producent ten zapowiada rozpoczęcie wyrobu lodów owocowych. Miały być lody z cytrusów, miały być trus-

Nowe drogi

Sierpniowe wydanie miesięcznika teoretycznego i politycznego KC PZPR „Nowe Drogi”, przeważnie przynosi materiały i artykuły, zwią-

Wróg sztuki w Lascaux

W południowo-zachodnim departamencie Dordogne przed przeszło dwudziestu laty 4 chłopców w poszukiwaniu zaginionego psa natrafili w Lascaux na jaskinię skalną. Odnaleźli psa i odkryli równocześnie najlepiej zachowane rysunki i malowidła ściennie z epoki lodowcowej. Rysunkom i malowidłom o bezcennej wartości grozi obecnie poważne niebezpieczeństwo.

W r. 1960 przewodnicy wykryli na ścianach jaskini 2 zielone plamy. W 1961 r. naliczono już 6. Nie było to jednak niepokojące, ponieważ „malowidła i rysunki były dotąd nienaruszone. Dopiero gdy z początkiem 1963 r. ilość plam podskoczyła na 93 i atakowały już bezpośrednio malowidła, świat naukowców został zaalarmowany.

Minister kultury Francji zarządził całkowite zamknięcie jaskini na okres 3 miesięcy. W tym czasie grupa naukowców miała zbadać przyczynę zjawienia się glonów oraz miała zaobserwować, czy całkowite wyłączenie wentylacji jak i oświetlenia doprowadzą do zanikania glonów. Gdy 3 tygodnie temu otwarto ponownie jaskinię stwierdzono, że ilość plam (kolonii glonów) nie tylko nie zmalała lecz gwałtownie wzrosła. W niektórych partiach ścian nawet 10-krotnie!

Gorzej: początkowo stwierdzono gatunek glonu *Chlorella* przekształcił się w niezwykle odporny nowy gatunek, wydzielający krzepnącą ciecz. Naukowcy francuscy usiłują obecnie zwalczyć glony środkami chemicznymi. Skutek będzie jednak wątpliwy, ponieważ glony zdążyły się już głęboko zakorzenieć w szczeliny i szpary ścian.

Zdaniem biologa Pierre Gros glony można jeszcze usunąć, doprowadzając jaskinię do całkowitego wysuszenia. Sęk jednak w tym, że z wysuszonego wapienia odpadłyby wszystkie rysunki i malowidła...

Dla pewności fotografuje się obecnie każdy kwadratowy centymetr. Za pomocą takiej dokumentacji każde muzeum będzie w stanie odtworzyć słynne malowidła ściennie z Lascaux. (lk)

zane z tematem obrad lipcowego XIII Plenum. Otwiera je referat Władysława Gomułka „O aktualnych problemach ideologicznej pracy partii” oraz komunikat o wynikach obrad XIII Plenum.

Artykuł redakcyjny „XIII Plenum KC PZPR” zwraca uwagę, że celem walki ideologicznej powinno być uodpornienie świadomości naszego społeczeństwa na oddziaływanie reakcyjnej i imperialistycznej propagandy. Trzeba przy tym pamiętać, że niebezpieczeństwem jest w naszym kraju siły, wrogi socjalizmowi — znajdujące świadome poparcie w hierarchii kościelnej, aktywizujące się w okresach trudności gospodarczych i napięcia w sytuacji międzynarodowej.

„Dużo jeszcze jest niedowładu w upowszechnianiu marksistowsko-leninowskiej ideologii i socjalistycznych zasad etyczno-moralnych, w krzewieniu nowego stosunku do państwa, do pracy, do własności społecznej. Niezadawalająco przebiega proces formowania nowego, socjalistycznego oblicza kultury narodowej”.

Tadeusz Galiński podjął temat, który zajął tytuł: „O dalszy rozwój kultury socjalistycznej”. Artykuł, zawierający obszerny materiał faktograficzny, odpowiada m.in. na pytanie: czemu proces pozytywnych zmian twórców następuje zbyt wolno. Autor formułuje takie trzy przyczyny:

„Po pierwsze: stan i poziom naszej pracy z twórczą inteligencją. Niestety, poglądy drobniomieszczańskie i burżuazyjne tkwią w tym środowisku jeszcze głęboko. Trzeba usilnie walczyć o pełną świadomość socjalistyczną ludzi tego środowiska. Musi to być walka nie przeciwko ludziom, ale o nich. Metodą tej walki powinna być argumentacja, przekonywanie, stale zwiększanie wymagań i bezustanne podnoszenie poziomu dyskusji (...)

Po drugie: Krytyka. Jej stan, poglądy i — najdelikatniej mówiąc — rozbrojenie ideologiczne jest na dłuższą metę niedopuszczalne. Zamiast być pomostem, najczęściej odgradza ona partię od twórców (...)

Po trzecie: koordynacja i jednołitość działania w podstawowych ośrodkach tworzenia i upowszechniania kultury. Istnieje paląca potrzeba stałej współpracy kierownictwa: radia, telewizji, filmu oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki”.

Leon Stasiak w „Uwagach o ideowo-propagandowej dzia-

łalności wewnątrzpartyjnej”, widzi podstawowy brak pracy propagandowo-ideologicznej w swoim funkcjonalizmie:

„Wytwarza to — pisze autor — niesłuszny podział na działaczy od konkretnych zagadnień (np. przemysł, rolnictwo) i propagandystów, rodzi szkodliwy rozdział między pracą organizacyjną a propagandą, odrywa, odłącza pracę go spodarczą i inną od działalności ideologicznej. Są to wysoce szkodliwe objawy, ujemnie wpływające na skuteczność całej naszej pracy”.

W dziale „Problemy i dyskusje”, Ignacy Sachs polemizuje z ekonomicznymi, historyzoficznymi i filozoficznymi tezami książki Stefana Kurowskiego pt. „Historyczny proces wzrostu gospodarczego — analiza trendów sekularnych na podstawie produkcji żelaza i stali”.

W comiesięcznym „Przeglądzie Wydarzeń Kulturalnych” Ryszard Matuszewski omawia tym razem „Problemy rozwoju kultury na XIII Plenum KC PZPR”.

Z innych artykułów zwraca uwagę opracowanie Leopolda Glucka pt. „Aktualne problemy gospodarki zasobami”. Tendencjom do nadmiernej obiektywizacji przyczyn powstawania nieprawidłowych zapasów w przedsiębiorstwach, autor przeciwstawia takie argumenty:

„Zbyt często krytyka systemu kierowania i zarządzania służy za zastępną dymną, za którą chciało się ukryć błędy i niedociągnięcia własnej działalności, znajdujące uchwytne i sprawdzalne wyraz w nieprawidłowych zapasach przedsiębiorstwa, czy branży”.

Istnieje naturalne i pożyteczne dążenie do doskonalenia urządzeń systemowych w zakresie planowania i kierowania, co może również poważnie przyczynić się do usprawnienia gospodarki i wysiłków zmierzających do optymalizacji stanu zapasów w gospodarce narodowej i w przedsiębiorstwach”.

Ponadto: Antoni Radliński pisze nt. „Przemysł chemiczny w gospodarce narodowej”. Jan Przytarski — „Rady narodowe, a instancje partyjne” (Z doświadczeń woj. bydgoskiego), Longin Pastusiak — „Amerykańsko-kanaadyjskie stosunki”, Anna Szemberg — „O zmianach w strukturze agrarnej” (W świetle badań Instytutu Ekonomiki Rolnej). (lk)

Nie nowy waży problem

„Gazeta Handlowa” z 30 lipca w rubryce „Mój zawód”, zamieściła ciekawy felieton, napisany przez długoletniego pracownika handlu pt. „Grzechność z obu stron lody”.

Jak pisał autor, bodźcem tych rozważań stała się ankieta jedno z czasopism nt. popularności poszczególnych zawodów. Wykazała ona, że handel zajął jedno z ostatnich miejsc. Dlaczego tak jest? Autor stara się odpowiedzieć:

„Handel od szeregu lat jest tematem tradycyjnych narzekań, przez szereg lat prasa zgodnym

Co niżej — inni

chorem grzmiała że niemal za wszystkie niedomagania naszej gospodarki winę można zwać na handel. Braki towarowe na rynku były wynikiem tego, że „dystrybucja nawałita” albo „spekulanci wykupili”. Oczywiście. Rozsądni (...) kwitowali taką argumentację wzruszeniem ramion. Ale była to tylko część społeczeństwa”.

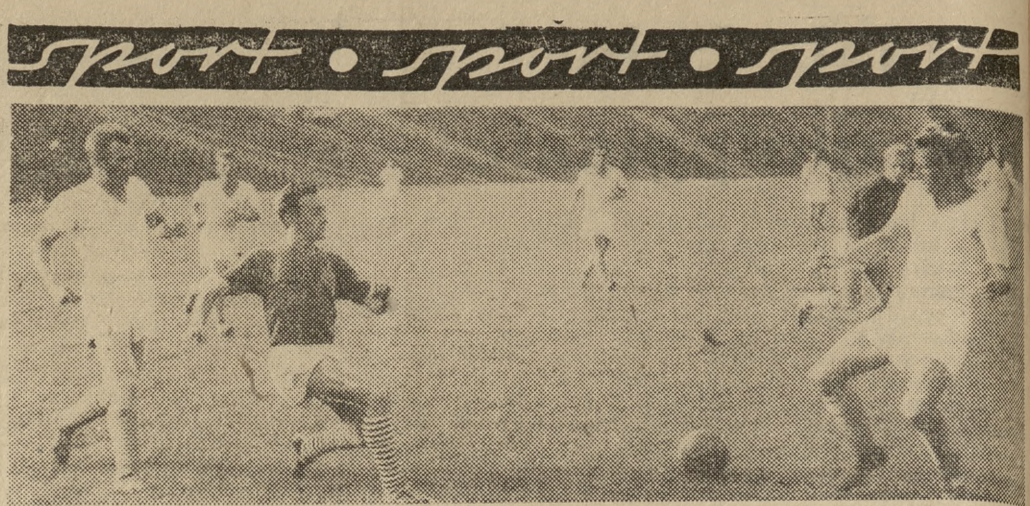
W dalszym ciągu stwierdza on, że o trudnościach gospodarczych mówi się teraz zupełnie inaczej. Niestety, zła aura pozostała i w dalszym ciągu narzekanie na handel należy do dobrego tonu. Nawet wtedy, gdy winę ponosi producent, cały gniew spada na handel. W takiej sytuacji wiele osób gloryfikuje handel prywatny. Że jest uprzejmy, że łączy się wokół każdego klienta i nie istnieje słowo „nie ma”. Zwolennikom tego handlu autor przypomina niedawne afery z placzkami orlamiowymi, sprzedawanymi w prywatnych sklepach. Stylon sukienkowy impregnowano i farbowano. Dopiero pierwszy deszcz „demaskował” jakość surowca. Wracając do uprzejmości, autor stawia ołtarze sprawę:

„Obecny pracownik handlu upośledzonego to pełnoprawny człowiek pracy, posiadający godność osobistą i mający prawo do odpowiedniego traktowania. Uprzejmość obowiązywać musi obie strony. A jak jest?

Ile to razy, niezadowolony klient, nawet najbardziej grzecznego ekspedienta traktuje per nogam. Klient, niestety, nie posiada przy sobie książki zażaleń, którą w każdej chwili musi przedłożyć ekspedient.

„Ludzi z obu stron lody powinna obowiązywać w jednakowym stopniu uprzejmość i kultura, bo w imię ustroju socjalistycznym stosunek do sprzedawcy nie może być stosunkiem pana do sługi, lecz człowiekiem równego do równego”.

LEKTOR



Na zdjęciu: fragment meczu piłkarskiego Warta — Włókniarz Turek — 3:1. Przy piłce (w ciemnej koszulce) Juśkowiak, na dalszym planie Łuczak, który znowu zasilil barwy swego macierzystego klubu. (x)

Fot. K. Przychodźki

Piłkarze ligi okręgowej wystartowali!

Piłkarze, reprezentanci najpopularniejszej dyscypliny sportowej nie mieli dłuższej przerwy w rozgrywkach. Był to raczej okres ulgowy. Większość zawodników, zwłaszcza ligowych, musiała poza ćwiczeniami na zgrupowaniach uczestniczyć w meczach sparingowych. Po kilku rundach w ramach spotkań o Puchar Polski, wystąpili ubiegłej niedzieli do mistrzowskich pojedynków reprezentanci ligi wojewódzkiej okręgu poznańskiego. Rozgrywkami tymi interesuje się żywo cała prawie Wielkopolska. Wśród 15 zespołów znajdują się przedstawiciele 10 miast. W przyszłą niedzielę na widowinę wystąpią piłkarze 36 drużyn klasy A, a w ciągu następnych dni zespoły klas niższych.

Nie próżnują lekkoatleci. 11 bm. wielu z nich weźmie udział w zawodach o Memoriał im. J. Nojnego, 18 bm. w dorocznych igryskach w Szamotułach itd. Stolica Wielkopolski oczekuje z zainteresowaniem meczu Polska zachodnia — Saksonia. Za niecałe dwa tygodnie wystartują zieloni hokeiści. Nadal, bardzo aktywni są w obecnym sezonie kolarze. Niebawem nadejdzie pierwszy etap sezonu jesiennego, zawsze tak bardzo ciekawego i z wielkim zainteresowaniem oczekiwanego po letniej przerwie.

OSTRE STRZELANIE

Piłkarze wielkopolskiej III ligi rozpoczęli sezon ostrym strzelaniem. Odbiło się tylko 6 spotkań (pauzowały drużyny Olimpii, Calisii i Grunwaldu), w którym padło 27 bramek. Zaimponowali zawodnicy poznańskiej Polonii zwyciężając na własnym boisku KKS Kępno 9:1. Beniaminek ligi — Energetyk zainkasował pierwsze dwa punkty, wygrywając z rezerwami II-ligowego Lecha 3:2. Podobnie wypadł drugi beniaminek — Olimpia Koło. Pokonała ona silnego Górnika z Konina 4:2. Warta zwyciężyła Włókniarza z Turka 3:1. Pojedynek dwóch zespołów Sparty — obornickiej i szamotulskiej zakończył się remisem pierwszej, która zwyciężyła 2:0. Leszczyńska Polonia uzbierała na własnym gruncie wynik bezbramkowy, z jedenastką Zjednoczonych z Wrześni.

Mamy już czterech nowych reprezentantów w II lidze. Są

to: Górnik Wałbrzych, Rapid Wełnowiec, Lublinianka i Zawisza Bydgoszcz. A więc znowu, podobnie jak do I ligi, awans śląskich piłkarzy. Poza stałe dwa zespoły — to jednak naskiki wojskowe.

Mistrz Polski Górnik, który tak świetnie spisywał się w rozgrywkach amerykańskiej Interligi, nie miał szczęścia w rewanżowym meczu z West Ham United. Polacy przegrali po wyrównanej grze 0:1. Anglicy walczyć będą obecnie z ubiegłorocznym mistrzem tego turnieju, czechosłowacką drużyną — Dukla.

„POZNAŃSCY EMIGRANCY” WYGRYWAJĄ W SOPOCIE

Po raz pierwszy odbył się maraton pływacki na trasie Hel — Sopot. Do wielkiej próby wyruszyło 12 pływaków, z których 9 dopłynęło do sopockiego mola. Zwyciężył wielokrotny zdobywca pierwszych miejsc w zawodach długodystansowych — Stanisław Kędzia ze stołecznej Legii. Trasa około 22 km przebył w dobrym czasie 7.26.38 godzin Drukie miejsce zajął mistrz i rekordzista Polski — Gremłowski. Jego czas 7.40.45 godz., a trzecim był Moszkowicz z Gdyni — 8.07.22 godz.

Wyścig dookoła sopockiego mola o Puchar Bałtyku na dystansie około 5 km zgromadził 28-zawodników. Wygrał ekszawodnik Poznania — Lutomski z warszawskiej Legii w czasie 1.06.21 godz. przed Szemelem ze szczecińskiej Arkonii. Wyścig kobiet (2,5 km) wygrała znana w Poznaniu zawodniczka B. Cedro, reprezentująca

obecnie barwy stołecznej Legii w czasie 38.32.3 minut.

DZISIAJ NA ŁÓDZKICH KORTACH

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Łodzi mistrzostwa tenisowe Polski w konkurencji seniorów i senierek. Poza znane będzie reprezentowane przez zawodników wszystkich trzech ligowych klubów: Olimpii, Grunwaldu i Warty. Z największym zainteresowaniem oczekuje się startu mistrza Polski Gasiorka. Wystąpi on po kilkumiesięcznej przerwie. (tp)

Syrenki zdały egzamin

Ani jeden zespół nie dojechał do mety

4 bm. zakończył się w Zakopanem 23 Samochodowy Rajd Polski, z udziałem zawodników Daniai, NRD, NRF, Szwecji i Polski.

Na 97 maszyn, które wystartowały na trasę długosą przeszło 3 tys. kilometrów, imprezę ukończyło zaledwie 13 samochodów.

Podczas walki — z niezwykle trudnej i wyczerpującej jazdy okrojonej zostały kompletowane wszystkie zespoły narodowe, fabryczne i klubowe.

Konkurencja ogólna rajdu zakończyła się zwycięstwem zawodników NRF Glemsera i Braungara, przed Szwedami Anderssonem i Haeggbomem oraz załogą polską małżeństwem Zasadam.

Ostatnią konkurencją rajdu był wyścig ulicami Zakopanego.

W trzech seriach startowało 13 maszyn. W pierwszej wygrali małżeństwo Zasadowie, w drugiej, Szwedzi Dahl i Palm, a w trzeciej zawodnik NRF Glemser.

Rajdu nie ukończyła ani jedna „Warszawa”, natomiast dwie „Syrenki”.

Zwycięstwo Niemca Glemsera należy raczej zaliczyć do niespodzianek. Glemser ma dopiero 29 lat, z zawodu jest kupcem i sprzedaje kwiaty. Ze sportem samochodowym zetknął się dawno, albowiem był jeźdźcem fabrycznym firmy „Porsche” i startował w wyścigach samochodowych.

„Zwycięstwo w niezwykle trudnym Rajdzie Polskim jest moim życiowym sukcesem — powiedział Glemser. Rajd był świetnie zorganizowany, prowadzony po dobrych i ciekawych drogach. Nie spodziewałem się jednak, że będzie tak trudny”.

Oficjalne wyniki Rajdu Polskiego:

1. Glemser i Braungar — NRF „Mercedes” 182,99 pkt.
2. Andersson i Haeggbom — Szwecja „Volvo” 239,79;
3. Ewa i Sobiesław Zasadowie — Polska „Fiat 600” 719,69;
4. Oesoerberg i Ednering — Szwecja „Volvo” 774,27;
5. Varisella i Jeżowski — Polska „Syrena” 1224,12;
6. Otto i Hanf — NRD „Wartburg” 1918,18;
7. Asmus i Piehler — NRD „Trabant” 1767,29;
8. Soczek i Postawski — Polska „Skoda SO” 1928,04;
9. Dahl i Palm — Szwecja „SAAB” 2230,00;
10. Frank i Lagutko — Polska „Volvo” 2971,34.

Toto-Lotek

1 — 5 — 17 — 23 — 37 — 48
dod. — 39

„Koziołki”

4 — 9 — 13 — 17 — 47
dod. — 32

Głuchymy z płyt

Ostatnio ukazało się w sklepie sporo nowych płyt. Oto kilka z nich:

Ludwig van Beethoven — trzy spośród najpiękniejszych sonat tego wielkiego muzyka: „Księżycowa”, „Patetyczna” i „Appassionata”. Gra na fortepianie Ryszard Bakst. Bardzo dobre nagranie. (Muza XL 165)

George Gershwin — Koncert fortepianowy F-dur i Błękita Rapsodia. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej dyryguje Jan Krenz, przy fortepianie Władysław Kędra. Piękna muzyka, a przy tym łatwa do słuchania. (Muza XL 138, M-33)

Pieśni Błękitej Adriatyku — Wśród 8 pieśni takie jak: Mamma, (X. A. Bixia), Tarantella (Winkler), A can zona e Napule i Maria — Se renada (E. Curtis), śpiewa tenor — Paulos Raptis, gra orkiestra pod dyrykcją H. De bicha (Muza L 405, M-33).

Orkiestra D. Damrosza — Terra Rosa (R. Damrosz, J. Herman). Spacer we mgłach (J. Herman), Samba rtmica (Damrosz, Herman), Nad Zatoką Negro Bay (A. Wiernik) — melodie taneczne (Muza STN-204, ST-45).

Hungarian Club-Quartet — Balon Carneval, Nata per me. Nessuno i Classes de cha cha cha — jazz (Muza N-249, M-45).

Zespół Instr. A. Mundkowskiego — solista Z. Namysłowski (sax-alt Bossa Nova rhytm (A. Mundkowski), Golden Bossa Nova (A. Mundkowski) — jazz (Muza, SP-80, M-45).

J. S. Bach — Msza h-moll — monumentalne dzieło wokalno-instrumentalne barokowo-instrumentalne barokowo w nagraniu sławnego chóru kościoła św. Krzyża w Dreźnie i Orkiestry Drezdeńskiej. Dyryguje R. Mauersberger. Sławni soliści: Maria Stader, Siglinde Wagner, Ernst Maerliger, Theo Adam (Muza XL 129 — 131, M-33, 3 płyty w teczce, cena 240 złotych).

Ada Sari śpiewa — archiwalne nagrania znakomitej śpiewaczki — urozmaicony repertuar (Strauss, Mozart, Chopin Muza L-388, M-33).

Helena Majdaniec śpiewa z Czerwono-Czarnymi cztery znane polskie twisty: Jutro będzie dobry dzień, Wesół twist, Długi Bill i Czarny Ali Baba (Muza N-256, M-45, cena 30 zł).

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY BUDOWY MASZYN CHEMICZNYCH w POZNANIU, ul. Górczyńska 38, przyjmują do pracy pracowników spoza terenu Poznania: **SZLIFIERZY, PRZETWARZACZY, PRZETWARZACZY.**

Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K5918

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH w POZNANIU, ul. Wilezak — zatrudni zarządcy:

- INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA-MECHANIKA, 2 MAJSTRÓW DROGOWYCH,
- 5 OPERATORÓW MASZYN BUDOWL., ŚLUSARZY-MECH., ELEKTRYKÓW, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych spoza terenu miasta Poznania do pracy w terenie.
- 10 STAZYSTÓW — TECHNIKÓW DROGOWYCH I EKONOMICZNYCH — praca w terenie i Poznaniu, REFER. Z MASZYNOPISANIEM — praca w Poznaniu.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia kierować: Poznań, ul. Wilezak, Tel. 548-37. K5944

ZARZĄD ZIEMIENI MIEJSKIEJ W KOŁOBŻEGU ogłasza KONKURS NA STANOWISKO NACZELNEGO INŻYNIERA. Wymagania: wykształcenie wyższe inżynierskie i minimum 7 lat praktyki — uposażenie 3.200 zł plus premia regulaminowa.

W okresie próbnym odpowiednio się pokój służbowy po okresie próbnym odpowiednio mieszkanie.

Oferty należy kierować pod adresem: Zarząd Ziemi Mieskiej w Kołobrzegu, ul. Długa 11 — do dnia 20 sierpnia 1963 r. K5993

ZAKŁADY WYTWARZANIA GŁOSNIKÓW „TONSIL” W WRZESNIE, ul. Daszyńskiego 2/3 zatrudnia na-chmiast:

- INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, ELEKTRYKÓW, RADIOELEKTRYKÓW, ELEKTROAKUSTYKÓW oraz TECHNIKÓW w w. specjalności na stanowiska konstruktorów i technologów w działach technicznych.
- PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem technicznym na stanowiska kierownicze wydziałów produkcyjnych oraz działów technicznych.
- ROBOTNIKÓW KWALIFIKOWANYCH o specjalności: tokarz, ślusarz, frezler, szlifierz elektryk oraz większą ilość ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH.

Oferty oraz zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Zakładu „Tonsil”. K5979

BIURO PROJEKTOWE: „MIASTOPROJEKT” Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego, Wojewódzkie Biuro Projektów, Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego oraz Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego — przyjmują z dniem 1 września włącznie i październikiem br. ABSOLWENTÓW SZKÓŁ OGÓLNOŚCZĄTKOWYCH W CHARAKTERZE KRESLARZY NA 1/2 ETATU, KTÓRYCH SKIERUJĄ DO DWULETNIJ PANSKOWEJ SZKOŁY TECHNICZNEJ TYPU BUDOWLANEGO.

Kandydaci po ukończeniu szkoły otrzymują tytuł technika budowlanego i zatrudnieni będą w charakterze asystenta projektanta.

Pierwszeństwo mają młodociani pici żeńskiej. Zgłoszenia z życiorysem należy kierować pod adresem: POZNANSKIE BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO, POZNAŃ, UL. RATAJCZAKA 1012, DZIAŁ PLANOWANIA, POK. III. K6022

KIEROWCE na samochodach osobowych przyjmują zaraz **POZNANSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE.**

Zgłoszenia: Grunwaldzka 19, pok. 22, od godz. 8-10. K6060

P. P. H. „KONSUMY” w POZNANIU, ul. Dąbrowskiego 17, budynek II — zatrudni KIEROWNIKĄ KANTYNY, względnie KIEROWNICZKĘ.

Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr — pokój 18. K6033

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH DO PACZKARNI (pomoc techniczna paczkarek) — zatrudni **WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO — HURTOWNIA** w POZNANIU, plac Wolności 4, II piętro, pokój 7. K6050

PAŃSTWU

S. J. TATARSKIM

SERDECZNE WSPÓŁCZUCIE

z powodu zgonu synka Tadeusza,

składają, wraz z rodzinami

PRACOWNICY PRZECIHOJNI

WETERYNARYJNEJ W KLECKU

2029g



Dnia 3 sierpnia 1963 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św., nasz kochany i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 65, sp.

Michał Tyżyk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.

W ciężkim smutku pogrążone

ZONA I DZIECI

1939g

Dnia 3. VIII. 1963 r. zmarł w wieku 32 lat nasz pracownik

Kazimierz Hoffmann

W Zmarłym tracimy wzorowego i sumiennego pracownika oraz dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. VIII. 1963 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

PRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA — DYREKCJA

Poznańskich Zakładów Spożywczych P. T. w Poznaniu

Dnia 3 sierpnia 1963 r. zmarł po krótkiej chorobie nasz kolega

Kazimierz Hoffmann

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Z żalem żegnają Go

PRACOWNICY.

WYTWÓRNI WOD GAZOWANYCH

PZS - PT - Oddział IV

2026g



Dnia 4 sierpnia 1963 r. zmarł w Bogu po ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 54, sp.

Mieczysław Stempniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczykowej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CÓRKI, ZIĘCOWIE I RODZINA

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 98 m.

Zakład Naukowy

poszukuje

GARAŻU

dla samochodu

Pick-up.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K6005.

K6024

Unieważnia

się p e c z a t k ę

PPEP — 2

Magazyn 39

Poznańskie Przed.

Budown. Przem. nr 2,

Poznań,

ul. Marchlewskiego

nr 128.

K6024

Praca

Na wyjazd w miesiąc

sierpnia, względnie

stałe jako dochodząca

na dobre warunki za-

raz — potrzebna pomoc

Zgłoszenia: Sołacz, Al.

Wojaka Polskiego 45, m. 1.

1652g

Pomoc domowa dochodząca

za przyjmiem zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Gwar-

dii Ludowej 17 m. 6.

1919g

Uczciwej renciście dam

w okolicy Poznania po-

koik i utrzymanie za po-

moc w gospodarstwie do-

domowym jednej osoby pra-

cującej (pani) i ogródku.

Oferty Biuro Ogłoszeń

Grunwaldzka 19 dla 1867g.

Poszukuje pracy jako po-

moc z gotowaniem, Uczy-

wa z referencjami. Wy-

magane mieszkanie. Oferty

Biuro Ogłoszeń Grun-

waldzka 19 dla 1904g.

Pomocnik tapicerski oraz

kwalifikowany tapicer na

fasony może się zgłosić

po 17. VIII. 1963 r. Warsz-

lat Tapicerski, Garbary

nr 95. 1910g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-

ucza Adela Szczurkówna.

Poznań, Al. Marcinkow-

skiego 3a, parter. 27g

Kupno

Kupię samochód „Ford-

Taurus”. Oferty Biuro

Ogłoszeń, Grunwaldzka 19

dla 1844g.

Sprzedaż

Sprzedam motocykl „A-

wo-Simson” w bardzo

dobrym stanie. Poznań.

Smolna 9 m. 4. 1781g

+

Dnia 5 sierpnia 1963 r. zmarł po krótkich

cierpieniach moja ukochana żona, nasza droga

babcia i ciocia, przeżywszy lat 60, sp.

Zofia Kucharzewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm.

o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 8.15

w kościele przy ul. Fredry.

W smutku pogrążeni

MAŻ I RODZINA

Poznań, Lampego 10 m. 13.

+

W dniu 5 sierpnia 1963 r. zasnął w Panu, po

pracowitym żywocie, w wieku lat 78, sp.

Zygmunt Pawłowski

księgarz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 sierpnia

1963 r. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na

Junikowie.

Stróżkana RODZINA

1938g

+

W dniu 4 sierpnia 1963 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św.,

mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat, zięć, szwagier, teść i wujek, sp.

Czesław Piątek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 18 z kaplicy cmen-

tarnej przy ul. Lutyckiej 1.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA I RODZINA

1938g

+

Dnia 3 sierpnia 1963 r. zmarł nagle długoletni członek naszej Spół-

dzielni, sp.

Czesław Piątek

W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę, rzemieślnika, spółdzielcę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 sierpnia br. na cmentarzu

solackim.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

RADA NADZORCZA I ZARZĄD

Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu

Galanterijków i Zabawkarzy

K6045

+

Dnia 3 sierpnia 1963 r. zmarł w Bogu po cięż-

kich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz

ukochany ojciec, teść, brat, szwagier, wujek

i kuzyn, przeżywszy lat 54, sp.

Mieczysław Stempniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o go-

dzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała

przy ul. Bluszczykowej.



Poznańskie Przedsiębiorstwo

Handlu Sprzętem Rolniczym

zawiadamia wszystkich swoich

klientów, że w dniach od 12

do 31 sierpnia 1963 r. zostanie

przeprowadzona

INWENTARYZACJA TOWARÓW

W ODDZIALE NASZYM W KONINIE,

ul. Poznańska 70 a.

W OKRESIE TYM CZYNNE BĘDĄ

WSZYSTKIE POZOSTAŁE NASZE PLACÓWKI:

W POZNANIU, ul. Katowicka 1, tel. 702-28, 706-84, 706-85

W LESZNIE — ulica Narutowicza 6 B, telefon 21-07

W OSTROWIE WLKP. — ulica Polna 1 b, telefon 684

W WĄGROWCU — ulica Rogozińska 1, telefon 189

K6028

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam miocarnie, czy-

szczarkę z prasą. Kazi-

mierz Brzeziński. Samo-

lęcz, poczta Wronki.

1895g.

Sprzedam samochód „O-

pel-Kapitan” lub zamie-

nię na furgonetkę. Po-

znań, Piekary 13b — wul-

kanizacja. 1778g

Samochód „Mikrus” sprze-

dam. Poznań, Mielżyń-

skiego 31a m. 6a, godz.

16-19. 1782g

Sprzedam dwa łóżka dREW-

iane, jasne w dobrym

stanie z szafkami. Gło-

wowska 36 m. 15 w godz.

od 15-17. 1786g

Sprzedam skuter „Peu-

geot” w dobrym stanie.

Garbary 35 m. 22. 1791g

Sprzedam spacerówkę dla

blizniat. Poznań, Da-

browskiego 186, od godz.

17. 1798g

Sprzedam kwiat pokojowy

— rododendron — o-

kaz. Chudowicz, Kollin,

pow. Jarocin. 1799g

Sprzedam samochód BMW

326 po kapitalnym re-

moncie. Cena 20.000 zł.

Jan Makowski, Jastrów

(szkoła), poczta Szamotu-

ły. 1804g

LoKale

Pilnie kupię samodzielny

pokój z kuchnią, wylą-

czony. Oferty Biuro Ogło-

żeń, Grunwaldzka 19 dla

1992g.

Na wspólny pokój przy-

ję panów pracujących.</

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne, Noteć: „Być albo nie być”, CZARNKÓW — „Profesor”, GNIEZNO — Polonia: „Przygody Munchhusea”, GOSTYŃ — „W ślepej uliczce”, JAROCIN — „W czepek urodzeni”, KALISZ — „Kosmos: „Sprawa Niny B”, Oaza: „Strachy zamku Spessart”, Stylowe: „O 6 wieczorem po wojnie” KĘPNO — „Rio Bravo”, KOŁO — „Diabeł morski”, KONIN — „Energetyka: „Diabelska przepaść”, Górniki: nieczynne, KOSCIAN — „Rocco i jego bracia”, KROTOŚCZYŃ — „Najemny morderca”, „Przygody Hucka”, LESZNO — „Nigdy w niedzielę”, MIEDZYCHOD — „Karmazynowy pirat”, NOWY TOMYŚL — „Książę Myszkowski”, OSTROWO — „Dzień czyna z hotelu”, SŁONEC — „Przepustka za ład”, OSTRZESZÓW — „Les Girls”, PILA — Iskra: „Zwarowane lotnisko”, Millenium: — „Dni powszednie i święta”, PLESZEW — „Rok przestępny”, RAWICZ — „Dzień z jednego roku”, SŁUPCA — „Życie przeszło obok”, ŚREM — nieczynne, SRODA — „Gdy byliśmy młodzi”, SZAMOTUŁY — „Człowiek idzie za słońcem”, TRZCIANKA — „Ta ta, mama, córka i zięć”, TUREK — „Kiermasz”, WAGROWIEC — „Jak się młody Noszty żenił”, WOLSTYŃ — „Żywi bohaterowie”, WRZEŚNIA — „Świat się śmieje”.

RADIO

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Piosenka miesiaca; 8.35 — Muzyka 8.50 — Międzynarodowe aktualności gosp. 9 — Rytm tan.; 9.40 — Dla przed szkół i dziecińców wiejskich; 10 — „Muzyczne opowieści kompozytorów o rodzinnym kraju”; 11 — „W służbie najjaśniejszego pana” — fragment powieści Romana Turka; 11.20 — „W Niegłowicach u nafiary”; 11.40 — Wiazanka melodii; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwa drans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Koncert rozrywkowy; 14.15 — Melodie rozr.; 14.30 — „Najnowsze nagrania polskich orkiestr i zespołów rozr.; 15.10 — Jan Sebastian Bach: Preludium i Fuga Nr 16 g-moll; 15.15 — Piosenka i gitara; 15.30 — Z twórczości Cezara Francka; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Fel. ekon.; 17.15 — Koncert rozrywkowy; 18 — Tyg. fel. Red. Spot.; 18.15 — „Szkoła w dżungli”; 18.30 — Rytm południa; 19.05 — Koncert żywych; 20.26 — Sport; 20.30 — Słuchowski ko wg. pow. W. Konieckiego; 21.30 — „Mikrofon dla wszystkich”; 22.30 — Gra Orkiestra Taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Piosenka miesiaca; 7.55 — Koncert dla wieczorowiczy; 8.50 — Gra Polska Kapela; 9.20 — Suita rozrywkowa; 10 — „Wesoły autobus”; 11 — Muzyka kompozytorów ros. i radz.; 12.50 — Muzyka; 13 — Arie operowe; 13.25 — Melodie starego Wiednia; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Soliści w repertuarze rozr.; 15.30 — Dla dzieci; 15.50 — Wiazanka mel. rozr.; 16.25 — Felieton B. Koguta; 16.35 — Mel. rozrywkowe; 17.12 — Słynni soliści radzieccy; 17.40 — Felieton F. Fornalczyka; 18.50 — Mówi Technika; 19.05 — Muzyka i Aktualności; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20 — Komentarz aktualny dla wsi; 20.10 — Wieczór na serenadzie; 20.40 — „Uciecha” — adaptacja radiowa; 21.27 Sport; 21.40 — Gra Zespół A. Kurylowicza; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — „Z alfabetem po Kieleczyźnie”; 22.30 — Juliusz Zarębski: Kwintet fortepianowy Nr 34; 23.10 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP. 17.55 — Program dnia; 18 — Reportaż TV pt. „Zwykłe sprawy Piaszkowa”; 18.30 — „Śladami Pitagorasa” — teleturniej matem.; 18.55 — „Ojcowie epoki” — w rocznicę zrucania bomby atomowej na Hiroszimę; 19.20 — TV Magazyn Postępu Technicznego; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.25 — Film fab. prod. franc. „Obcy w domu” od lat 16.

odpowiadamy

Z. M. Kalisz. Nie podaje Pan dokładnie w jakim zakładzie pracuje, ile lat i na jakim stanowisku. Trudno nam zatem udzielić szcze gółowych nformacji co do zdoby cia papierów czeladniczych. Szcze gółowe informacje otrzymał Pan może w swojej Radzie Zakładowej. Z chwilą przeniesienia się z jed nego zakładu pracy do drugiego, za zgodą obu kierownictw, pracownikowi zalicza się ciągłość pracy. Co do nabycia auta radzimy zwrócić się do Motozbytu Poznań — Antoninek. (1942)

Kucharz amator. Serdecznie dziękujemy za nadesłane uwagi o właściwym podgrzewaniu parówek. Przepis Pana niezły nie mniej i nasz jest wypróbowany. Parówki podgrzewa się, a nie gotuje. (1940)

Wiejski urodzaj

W mojej wsi rodzinnej w Bąbkowicach zmarł w tym roku ostatni kowal. Nie słyhać już łoskotu młota, przed głuchą kuźnią nie widać koni, czekających na nowe podkowy. Za to rozlega się na polach pobliskich terkot sнопowiązałek, ciągniętych przez traktory, w stodołach huczą młocarnie, do których zapłega się silniki elektryczne. A jest tych silników немало, bo blisko 30 na 46 gospodarstw.

— Teraz sami musimy być szoferami, kowalami, ślusarzami, mechanikami i elektrykami — powiedział mi jeden ze średniego pokolenia rolników — kolega szkolny Stach. W Siedlcu Kołko Rolnicze rozwiązało już sprawę napraw maszyn i narzędzi. Wysłało na kurs młodego człowieka i zatrudniło go w swoim warsztacie za 1500 zł miesięcznie. Trzeba będzie o takim samym rozwiązaniu pomyśleć u nas.

Mysła tu i planują go gospodarstwo. W ciągu 18 lat wojennych, a szczególnie po roku 1956 wybudowali 18 sto dół, 17 budynków inwentarskich, 4 pomieszczenia na na

Zasługi ZMW dla wsi pleszewskiej

Ostatnio odbył się V Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej w Pleszewie. Młodzież wiejska na wsi pleszewskiej, odgrywa coraz większą rolę w kształtowaniu gospodarki rolnej. Członkowie ZMW pracują w różnych zawodach.

W 1961 roku ZMW liczył 1770 członków, obecnie jest 3354 członków zrzeszonych w 93 kołach, w tym 1340 dziewcząt.

118 członków związku prowadzi gospodarstwa samodzielnie. Największą trudnością tych młodych rolników jest prawidłowe przejęcie gospodarstwa, a to z powodu zółwiego tempa załatwiania spraw spadkowych w biurach i urzędach władz terenowych.

ZMW w powiecie pleszewskim jest głównym organizatorem życia kulturalnego wsi, organizuje odczyty o tematyce rolnej, zapoznaje swoich członków z kodeksem drogowym, prowadzi kursy kroju i szycia, gotowania i pieczenia, organizuje różnego rodzaju konkursy jak np. warzywno-kwiatowe dla dziewcząt, w którym w roku bieżącym bierze udział 1500 dziewcząt, konkursy uprawy kukurydzy, bobiku, tuczu bekonów, wychowu drobiu itp.

W powiecie istnieją 43 zespoły PR z liczbą 495 uczestników, życie artystyczno-rozrywkowe skupia się w 35 kołach. Największą trudność amatorskim zespołom sprawia brak właściwego repertuaru dostosowanego do potrzeb środowiska wiejskiego. (iki)

Kontrola przeciwpożarowa

W gromadzie Stęszew 15 zespołów kontrolnych Szkoły Podoficerów Pożarnictwa przeprowadzi kontrolę przeciwpożarową. Okazuje się, że gospodarzom indywidualnym brak sprzętu przeciwpożarowego.

Stwierdzono również, że stogi nie są natychmiast po ich ustawieniu oborane. Związek OSP apeluje do rolników całego województwa, by stogi, brogi natychmiast oborali w promieniu 5 m. Ustawiać je należy 100 m od wszelkich zabudowań, lasów, magazynów, terenów zadrzewionych, kolejowych oraz o 25 m od urządzeń i przewodów linii wysokiego napięcia.

Podczas koszenia zboża wszystkie ciągniki powinny być zaopatrzone w iskrochrony i sprawdzane co 20 godzin pracy. Brak iskrochronu może wywołać silne iskrzenie i spowodować pożar żętego zboża jak również stojących na pniu płonów.

Potrzebna lodówka

GS Pyzdry posiada sklep warzywniczo-nabiałowy, w którym nie ma lodówki i wobec tego przy obecnych upałach trudno jest utrzymać masło lub inne artykuły. Zarząd GS wie dobrze o tym, lecz nie kwapi się, by sklep ten zaopatrzyć w należyty sprzęt. (jspn)

rzędzia i maszyny oraz 10 wygodnych domów mieszkalnych. Tylko 8 rolników nie budowało gdyż ich budynki przedwojenne są dobre. Razem indywidualne inwestycje rolników, wliczając w nie także zakup nowych narzędzi, maszyn, silników, motocykli i koszt przeróbek w istniejących pomieszczeniach inwentarskich, wyniosły około 6 mln złotych, a w przeliczeniu na 1 ha (wies liczy 330 ha) ponad 18 tysięcy zł. Jak na gospodarstwa mało i średniorolne są to poważne nakłady świadczące o dużej dochodowości z wysokiej hodowli i dobrych wyników na polach. Takiego ruchu budowlanego jak obecny wieś nigdy nie przeżywała. Za rok za dwa przybędą dalsze nowe domy. Jednym słowem 650 lat licząca wieś staje się nowa i piękna.

Wydawałoby się, że wieś „indywidualizuje się”. Tymczasem coraz większe korzenie zapuszcza dążenie do wspólnego działania. Zaraz po wojnie w czynnie społecznym ufundowali sobie gospodarze 4 km szosy. Gospodarstwo z gospodarstwem związała bardzo silnie elektryczność, związała pomoc sąsiedzka, związała kółko rolnicze dzięki swoim dwóm traktorom i — wiąże nakreślony wspólnie model nowej wsi, który chcą ukształtować.

Przed kilku laty rozmawiałem z moimi wiejskimi kolegami na temat kanalizacji. W maju bieżącego roku temat ten poruszony został w mieszkaniu sołtysa-ludowca, w obecności I sekretarza KP PZPR w Gostyniu — Wacława Grześkowiaka, przewodniczącego Prezydium PRN — Wacława Ożminkowskiego i sekretarzy prezydium Powiatowej i Gromadzkiej Rady Narodowej. W lipcu tuż przed batalią żniwną mieszkańcy wkopali już rury ce-

W trosce o kadry

Dla przyszłych wykwalifikowanych pracowników czarnkowskiej Fabryki Płyt Piłśniowych w budowie — TWP, Wydział Oświaty i Kultury oraz kierownictwa zakładu zorganizowały półroczny kurs teoretyczny, na którym szczególną uwagę zwrócono na zagadnienia elektrotechniki, mechaniki, znajomości procesów technologicznych itp. Dużą niespodzianką dla słuchaczy w czasie zajęć, była wycieczka do podobnego zakładu płyt piłśniowych w Czarnej Wodzie w woj. gdańskim.

Egzamin, który odbył się niedawno, zdało 50 osób. Niemal wszyscy uczestnicy kursu, rekrutujący się w większości z innych zakładów pracy (tylko 17 nigdzie nie pracuje), złożyło podanie o przyjęcie do pracy. Rzecz teraz w tym, że niektóre zakłady, jak np. Czarnkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego nie chcą pozbyc się swoich pracowników.

Należy jednak spodziewać się, że pałace potrzeby kadro we fabryki płyt piłśniowych znajdą życzliwe zrozumienie w innych zakładach pracy, które jako „stare” łatwiej sobie poradzą. Zresztą sama fabryka płyt poszła na rękę tym zakładom, skłaniając przy szłych swych pracowników do nieskładania wypowiedzeń, zo stana oni przyjęci do nowej pracy w terminie najbardziej dogodnym dla zakładów, z których odchodzą.

Pracownicy, którzy ukończyli kurs teoretyczny, przejdą jeszcze praktyczne przeszkolenie w zakładach płyt piłśniowych. Potem powrócą do Czarnkowa i jako pierwsi staną przy maszynach, ucząc i szkoląc dalszy narybek pracowników.

Kierownictwo zakładu podjęło też starania o uzyskanie innych fachowców (ślusarzy, elektryków), organizując m. in. kursy dla osób nie posiadających odpowiednich kwalifikacji.

Ostatnia narada produkcyjna w czarnkowskiej fabryce płyt piłśniowych w budowie wykazała, że Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, które w ostatnim czasie w pewnej mierze nadrobiło zaległości, musi w tych tygodniach

mentowe. Rowy, przeszło 120 lat cuchnące ściekami, stały się już wspomnieniem.

— Jak tylko ziemia się uleży i ułoży się krawężniki przyszłych chodników, przystąpimy do budowy równych plotów — słyszałem wy powiedz. To jest następstwo kanalizacji. A dalsze zadanie już czeka... wodociągi. Z tym jednak kłopot. Pokłady węgla brunatnego nie wróżą dobrej wody. Obecne pompy i studnie dostarczają jej o jakości nienadzwyczajnej z powodu — jak można wywnioskować z badań, w okolicy — zawartości siarki. To skłania dyrektora Państwowej Stadniny Koni, której jedno z gospodarstw sąsiaduje z wioską i która wraz ze wsią mogłaby partycypować w inwestycji — do dużej ostrożności, aby pieniędzy nie wydać na próżno.

Najważniejsze jest to, że coraz bardziej wieś wspólnie krząta się około własnych spraw, że ma przed sobą wizję nowego wyglądu, że na to ją stać dzięki stosowaniu nowych zabiegów agrotechnicznych, zmniejszeniu koni na rzecz bydła, troskliwej pielęgnacji buraków cukrowych i — w myśl zaleceń władz — ograniczeniu uprawy owsa i żyta na rzecz pszenicy, która w tym roku daje dobry plon, sięgający tu do 40 kw z hektara.

Oglądając tę pszenicę w kopach, przypominały mi się lata tamte, sprzed wojny, kiedy chodziliśmy po starannie wygrabionych ścierniskach na tak zwaną „zbierankę”, aby ze czcią gromadzić zagubione kłosa na placek święteczny. Przypomniał mi się dziadek, który na „pańskim” nie odkładał od rąk kosy od czerwca do września. Tę mordę zna tylko ten, kto na wargach miał słony pot w czasie ręcznego koszenia. Średnie i starsze pokolenie mojej wsi zna smak tego potu i łatwiej mu porównać dawne i dzisiejsze czasy. Dla młodego pokolenia, pracującego przy pomocy sнопowiązałki — to już opowiadanie historyczno-baśniowe.

JÓZEF HALĄGOWSKI

W trosce o kadry

Dla przyszłych wykwalifikowanych pracowników czarnkowskiej Fabryki Płyt Piłśniowych w budowie — TWP, Wydział Oświaty i Kultury oraz kierownictwa zakładu zorganizowały półroczny kurs teoretyczny, na którym szczególną uwagę zwrócono na zagadnienia elektrotechniki, mechaniki, znajomości procesów technologicznych itp. Dużą niespodzianką dla słuchaczy w czasie zajęć, była wycieczka do podobnego zakładu płyt piłśniowych w Czarnej Wodzie w woj. gdańskim.

Egzamin, który odbył się niedawno, zdało 50 osób. Niemal wszyscy uczestnicy kursu, rekrutujący się w większości z innych zakładów pracy (tylko 17 nigdzie nie pracuje), złożyło podanie o przyjęcie do pracy. Rzecz teraz w tym, że niektóre zakłady, jak np. Czarnkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego nie chcą pozbyc się swoich pracowników.

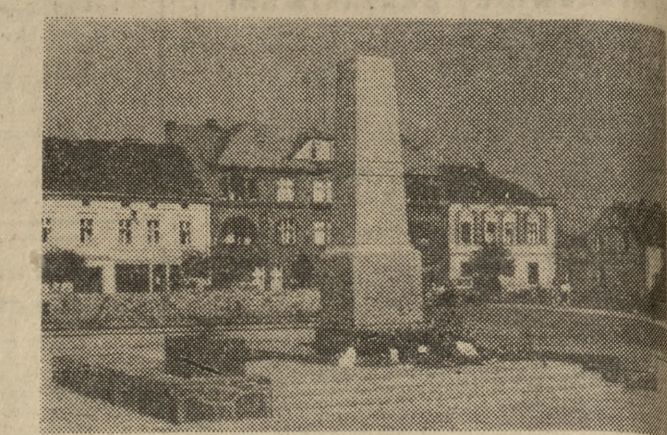
Należy jednak spodziewać się, że pałace potrzeby kadro we fabryki płyt piłśniowych znajdą życzliwe zrozumienie w innych zakładach pracy, które jako „stare” łatwiej sobie poradzą. Zresztą sama fabryka płyt poszła na rękę tym zakładom, skłaniając przy szłych swych pracowników do nieskładania wypowiedzeń, zo stana oni przyjęci do nowej pracy w terminie najbardziej dogodnym dla zakładów, z których odchodzą.

Pracownicy, którzy ukończyli kurs teoretyczny, przejdą jeszcze praktyczne przeszkolenie w zakładach płyt piłśniowych. Potem powrócą do Czarnkowa i jako pierwsi staną przy maszynach, ucząc i szkoląc dalszy narybek pracowników.

Kierownictwo zakładu podjęło też starania o uzyskanie innych fachowców (ślusarzy, elektryków), organizując m. in. kursy dla osób nie posiadających odpowiednich kwalifikacji.

Ostatnia narada produkcyjna w czarnkowskiej fabryce płyt piłśniowych w budowie wykazała, że Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, które w ostatnim czasie w pewnej mierze nadrobiło zaległości, musi w tych tygodniach

Pomnik Powstańców Wielkopolskich



Mieszkańcy Nowego Tomysła przebudowali w czynie społecznym przy pomocy zakładów pracy plac Niepodległości. Wartość wykonanych społecznie prac wyniosła 800 tysięcy zł. W lipcu na placu odsłonięto, wykłuły w granice Pomnik Powstańców Wielkopolskich.

Fot. — „Głos”

Czyn społeczny na 20-lecie Polski Ludowej

Ogłoszony w czerwcu br. przez Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Lesznie apel o podejmowanie czynów społecznych dla uczczenia zbliżającej się rocznicy 20-lecia Polski Ludowej, nie pozostał bez echa wśród ludności powiatu leszczyńskiego.

Mieszkańcy wsi leszczyńskiej, którzy już niejednokrotnie swą obywatelską postawą dali przykład innym i tym razem nie zawiedli, podejmując liczne czyny społeczne, których realizację prze widuje się jeszcze w bieżącym roku jak również w 1964 r.

Podjęte czyny społeczne, których wartość do chwili obecnej wyraża się kwotą około 1.638 tys. zł, przy dotacji państwa tylko w wysokości ponad 135 tys. zł, zmierzają do poprawy warunków bytowania, estetyki wsi i osiedli, zwiększenia produkcji rolnej oraz bezpieczeństwa mienia społecznego. Toteż prawie w każdym meldunku o podjętych zobowiązaniach figurują takie pozycje jak: podniesienie stanu sanitarnego poprzez zakładanie wodociągów i kanalizacji, ulepszanie nawierzchni

drog i położenie chodników, pobudowanie remiz strażackich oraz stawów przeciwożarowych, zalesianie nieużytków, uporządkowanie zieleni i parków, uporządkowanie, wyposażenie świetlic i bibliotek wiejskich.

Największe zobowiązania pod względem wartościowych podjętych takie gromady jak Pawłowice — 445 300 zł, Włoszakowice — 339 470 zł, Świeciechowa — 328 950 zł, Rydzyna — 160 700 zł i Kąkolowo — 117 200 zł.

Niezależnie od wspomnianych czynów i zobowiązań do uczczenia 20 rocznicy PRL ludność powiatu leszczyńskiego realizuje czyny społeczne podjęte w ubiegłym roku, których wartość przekracza sumę 2.610 tys. zł, z czego pada na wieś Bukowiec Górny kwota 1.220 tys. zł.

A oto niektóre ważniejsze zobowiązania podjęte w związku z 20 rocznicą PRL: mieszkańcy Ziemi pleszewskiej, od swojej wioski do Górki, ludność Pawłowic weźmie czynny udział przy pracach ziemnych związanych z budową kanalizacji deszczowej (400 tys. zł), zasadzi 300 drzew oraz pomoże przy opłatanianiu boiska miejscowego LZS.

Mieszkańcy Górki Duchownej pobudują dwa zbiorniki przeciwpożarowe, naprawią drogę i umocnią nawierzchnię żużlem. Ludność Markowa zasadzi 0,50 ha lasu, a mieszkańcy Zakowa zalesią 1,25 ha nieużytków. Podobne prace wykona ludność Radomia. Społeczeństwo miasteczka Rydzyna pobuduje dla celów gaśniczych ziemny zbiornik wodny umocniony. Mieszkańcy Świeciechowy zadrzewią drogę do Murkowa (odcinek 2.500 m. b.) oraz pobudują odcinek 1,5 km drogi na odcinku Świeciechowa—Wilkowice.

W Dominicach zostanie naprawiona droga i jeden most w Drobinie ludność pobuduje boisko sportowe, a ludność Zaborowa doprowadzi wodę bieżącą do przedszkola, zainstaluje urządzenia higieniczno-sanitarne, a ponadto posadzi drzewka, wykona stawki dla dzieci.

(M. R.)

Ofiarna praca

Mieszkańcy gromady Szkaradowo w powiecie rawickim wykazują dużo dobrej woli w pracach drogowych. W czynie społecznym nawożą żużlem piaszczystą drogę z Szkaradowa do Katarzynowa. Wyżużlowali już kilometrów odcinek, a 1700 m ukończyli po żniwach. To samo uczynią na drodze z Jezioro do Janowa.

We wsi Szkaradowo rozpoczęto kopanie fundamentów pod budowę nowej świetlicy. Cement, cegłę i wapno już zwieziono i po żniwach rozpocznie się budowa ścian. Przed szkołą i siedzibą Gromady położono chodniki.

Wies Janowo chętnie świadczy na SFBS. W nagrodę wsi ta otrzymała 80 tys. zł z funduszy SFQSiK na budowę świetlicy, realizowanej w czynie społecznym. (wt)

(Opr. mi)